Cena numeru zł. 30

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PIĄTEK 26 MAJA 1950 ROKU. Nr 144 (1425)

„Będziemy wcielali w życie praktykę budownictwa socjalistycznego"

Pierwsza uroczysta sesja Rady Narodowej w Łodzi

TOW. MARIAN MINOR
przewodniczący Prezydium Rady Narodowej w Łodzi.

Uroczyste posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej zainaugurowało sesje rad narodowych w całym kraju.

W dniu wczorajszym odbyły się uroczyste sesje rad narodowych województw: pomorskiego, śląskiego, warszawskiego i Rady Narodowej miasta Łodzi.

Na uroczyste sesje wojewódzkich rad narodowych tłumnie przybyły delegacje świata pracy i ludność miast wojewódzkich oraz okolicznych wsi.

W uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach wziął udział wicepremier Rządu RP **tow. Aleksander Zawadzki.**

W obradach pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy udział wziął **minister tow. Kazimierz Mijal.**

* * *

Wczoraj nad Łodzią, jak w dniu Święta Robotniczego, łopotały biało-czerwone flagi na domach i na masztach, umieszczonych na ulicach.

Nad ulicą Moniuszki, gdzie w sali „Ogniska" odbywała się sesja Rady Narodowej — widnieje transparent: „**Rady Narodowe — szkołą rządzenia**". Salę zradiofonizowano. Z megafonów ulicznych słychać dokładnie cały przebieg obrad.

Wielka scena sali teatralnej „Ogniska" — udekorowana czerwienią, bielą i kwiatami. W głębi widnieje portret towarzysza Bieruta, a na podium popiersie Towarzysza Stalina. Z balkonów zwisają sztandary fabryczne.

Na sali zgromadzili się radni, przodownicy pracy i racjonalizatorzy, delegacje zakładów pracy. Burza oklasków zrywa się, gdy na salę wstępuje **tow. Zambrowski — wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego, członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR.** Zebrani skandują: **Po-kój, po-kój.**

Sesję Rady otwiera tow. Andrzejak, komunikując o przedpołudniowym zebraniu Miejskiej Rady Narodowej, na którym udzielono absolutorium ustępującemu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Zarządowi Miejskiemu. Na przewodniczącego sesji powołano następnie tow. Juliana Kubiska — przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włókniarzy, a na sekretarza — ob. Domagałową — przedstawicielkę klubu radnych Stronnictwa Demokratycznego.

Oklaskami przyjmują zebrani powołanych do prezydium: tow. Zambrowskiego — wicemarszałka Sejmu Ustawodawczego RP, członka Rady Państwa, członka Biura Politycznego KC PZPR, tow. Wojasa — członka KC PZPR, I sekretarza KŁ PZPR, ob Cichego — przedstawiciela Grodzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL, ob. Świątkowskiego — przewodniczącego WK SD, ob. Łabentowicza — przewodniczącego Grodzkiego Komitetu Stronnictwa Pracy, tow. Gościmińską — przodownicę pracy, odznaczoną orderem „Budowniczego Polski Ludowej" oraz przodownice pracy — tow. tow. Szewczykową i Ramusową.

Następnie głos zabiera tow. Zambrowski, którego przemówienie podajemy na str. 3.

Przemówienie tow. Zambrowskiego przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

W dalszym ciągu uroczystej sesji głos zabiera tow. Tagowski, referując punkty tymczasowego regulaminu obrad Rady Narodowej, ustalonego przez Radę Państwa w dniu 12 bm. Regulamin przyjęty zostaje również oklaskami.

Głos zabiera z kolei tow. Duniak — sekretarz KŁ PZPR.

— Wyzwolenie Polski — mówił tow. Duniak — spod jarzma faszystowskiej niewoli — przy pomocy i w oparciu o ZSRR, zburzyło panowanie burżuazji. Władzę zdobył lud pracujący. Zmienił się ustrój, ale utrzymane jednak zostały wojewódzkie organa władzy w samorządzie.

Ale i tu stare formy wypełniła nowa treść. Utworzone Rady Narodowe stały się czynnikiem, który miał wpływ na obsadę województw i starostw, który miał kontrolować organa samorządowe i państwowe. Dwutorowość jednak władzy w terenie hamowała rozwój i aktywność rad.

Dziś dojrzały warunki, by podnieść Rady Narodowe na wyższy szczebel. Nowa ustawa eliminuje braki, które były w dotychczasowych formach pracy i działalności Rad Narodowych. Umożliwia im przejście do wyższych form — **stają się one bowiem obecnie organem władzy wykonawczej, realizując w ten sposób dyktaturę proletariatu.**

— **Klub radnych PZPR — oświadczył na zakończenie tow. Duniak — uczyni wszystko, by Rady Narodowe w Łodzi zajęły przodujące miejsce w budowaniu socjalizmu w Polsce.**

— Z radością witamy — mówił **przedstawiciel klubu radnych SD — ob. Świątkowski — realizację ustawy o Radach Narodowych. Wierzymy bowiem, że da ona członkom zespolonych władz terenowych większe możliwości dla walki o dalszą poprawę warunków bytu mas pracujących naszego miasta, da pełnię ludowładztwa. Życzymy pełnego zrealizowania warunków, w których łódzki człowiek pracy w stałej więzi z Radą Narodową i w stałej z nią współpracy budować będzie Łódź socjalistyczną. Stronnictwo Demokratyczne udziela pełnego poparcia dla pracy nowej Rady.**

Podobne oświadczenia złożyli przedstawiciele pozostałych klubów radnych. W imieniu klubu SP — przemawiał ob. Łabentowicz, a w imieniu klubu ZSL — ob. Essel.

W dalszym ciągu obrad głos zabrał członek KC PZPR, I sekretarz KŁ PZPR — tow. Wojas.

Towarzysz Marian Minor obrany przewodniczącym Prezydium RN

Mówi tow. Wojas — I sekretarz KŁ PZPR

Szanowni towarzysze i obywatele!

Jesteśmy dziś świadkami wydarzenia historycznego. Zgodnie z wydaną przez Sejm Ustawą o terenowych organach jednolitej władzy państwowej Miejska Rada Narodowa ukonstytuuje się jako jedyny w naszym mieście organ władzy ludowej. Sesja Miejskiej Rady Narodowej dokonała wyboru Prezydium, które stanowić będzie jej organ wykonawczy i zarządzający, działający kolegialnie.

Stworzone zostaną w ten sposób warunki dla jeszcze pełniejszego wykonywania władzy przez masy ludowe, dla jeszcze szerszego mobilizowania inicjatywy, energii i twórczej zdolności mas pracujących, dla jeszcze szerszego i bardziej bezpośred-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Dokerzy walczą o pokój

Rada Narodowa w Łodzi do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta

Zebrani na nadzwyczajnej sesji wyborczej Rady Narodowej w Łodzi przesyłają Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy najgłębszej czci i przywiązania. Przystępując do realizacji wielkiej reformy ustrojowej, do realizacji ustawy o organach terenowych jednolitej władzy państwowej, pragniemy zapewnić Cię, że dołożymy wszelkich sił i starań, aby wcielać w czyn te wskazania, którymi wytyczyłeś drogę przed Narodem Polskim, przed polską klasą robotniczą.

Przyrzekamy Ci, ucząc się na wzorach wielkiego Związku Radzieckiego, ściślej powiązać pracę Rady Narodowej i jej Prezydium z szerokimi masami pracującymi, by w oparciu o najszerszy aktyw społeczny łódzkiej klasy robotniczej realizować te doniosłe zadania, które przed Radami Narodowymi postawiła przodująca kierownicza siła Narodu Polskiego, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Przyrzekamy Ci nie szczędzić wysiłków dla przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego, który stanowi nasz wspólny wkład w budowę fundamentów socjalizmu w Polsce, nasz wkład w walkę o trwały pokój na całym świecie.

Rada Narodowa w Łodzi

Wszyscy do walki o pokój i postęp!

Rosną niezwyciężone zastępy obrońców pokoju w Polsce

1.300.000 podpisów pod Apelem Pokoju złożono w Łodzi i województwie łódzkim

WARSZAWA (PAP). — W 6 województwach przekroczono już sumę miliona podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Są to województwa: śląskie z liczbą 1.977.731 podpisów, poznańskie — 1.378.500, wrocławskie — 1.227.614, krakowskie — 1.164.821, kieleckie — 1.023.720.

Do miliona zbliża się województwo pomorskie, gdzie dotąd zebrano 926.708 podpisów.

Meldunki, napływające z terenu Łodzi i województwa stwierdzają, że mimo złożenia ponad 1.300.000 podpisów (dokładnie 1.323.634), akcja w obronie pokoju nie słabnie.

Do szeregu miast, które już zakończyły akcję, zbierając 100 proc. podpisów całej dorosłej ludności, doszły obecnie Koluszki. Powiat brzeziński wysunął się na czoło wszystkich powiatów województwa łódzkiego i prawdopodobnie zakończy akcję dziś jeszcze.

Według przybliżonych obliczeń około 75 procent całej dorosłej ludności województwa zdążyło już dotychczas podpisać Apel Sztokholmski.

* * *

Specjalne publiczne posiedzenia rad narodowych, zwoływane w całym kraju w celu omówienia uchwał sztokholmskich przekształcają się w manifestację woli pracy dla pokoju. W toku akcji powstają nowe koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i ożywia się działalność starych kół.

60 tys. mieszkańców woj. szczecińskiego na obradach RN

W ciągu ostatnich 5 dni odbyły się we wszystkich gminach i powiatach woj. szczecińskiego publiczne posiedzenia rad narodowych, poświęcone uchwałom sesji sztokholmskiej. W posiedzeniach tych wzięło udział ogółem ponad 60 tys. mieszkańców województwa.

Na posiedzeniu **Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w KOSZALINIE** zabrał m. in. głos rolnik Sobczak, który oświadczył:

„Chłopi powiatu koszalińskiego chcą spokojnie pracować na odwiecznie polskich ziemiach Pomorza Zachodniego. Potwierdzają to swoją rzetelną pracą i masowym podpisaniem Apelu Pokoju. Chłopi tych ziem wyrażają szczególną wdzięczność dla Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina za jego stanowcze wystąpienia w obronie nienaruszalności granic na Odrze i Nysie".

Masowo powstają koła TPPR na wsi

Ludność pow. toruńskiego gremialnie podpisuje Apel Pokoju. Jednocześnie chłopi małorolni i średniorolni masowo zakładają nowe koła TPPR, uważając to za jedną z odpowiedzi podżegaczom wojennym.

Na zebraniach nowoutworzonych kół chłopi podkreślają swoją wdzięczność dla Armii Radzieckiej i wielkiego przyjaciela Polski Generalissimusa Stalina za otrzymaną wolność i za wytrwałe wysiłki utrzymania pokoju światowego.

Świat opowiada się za pokojem

CZŁONKOWIE RZĄDU CSR PODPISALI APEL.

PRAGA (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego wszyscy członkowie rządu z premierem Zapotocky'm na czele podpisali Apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

UCZENI JAPOŃSCY W OBRONIE POKOJU

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Tokio, stowarzyszenie uczonych japońskich w Ossaka powzięło uchwałę przeprowadzenia szerokiej kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Studenci postępowi i urzędnicy uniwersytetu tokijskiego zbierają podpisy pod Apelem, domagającym się zakazu broni atomowej.

POKOJOWE MANIFESTACJE MŁODZIEŻY USA i KANADY

NOWY JORK. (PAP). — Dnia 4 czerwca na granicy amerykańsko-kanadyjskiej w Brane (stan Waszyngton) odbędzie się pokojowa manifestacja młodzieży obu państw. W czasie tej manifestacji zostanie uchwalona i uroczyście podpisana rezolucja, potępiająca stosowanie broni atomowej i bakteriologicznej. Tekst rezolucji przesłany zostanie sekretarzowi generalnemu ONZ oraz organizacjom młodzieżowym we wszystkich krajach na świecie.

MONGOLIA WEWNĘTRZNA ZBIERA PODPISY

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, w Mongolii Wewnętrznej rozpoczęła się kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w sprawie zakazu bomby atomowej. Jako pierwszy — Apel podpisał przewodniczący rządu ludowego Mongolii Wewnętrznej — Jun Cze.

ZWIĄZKOWCY AUSTRIACCY PRZYSTĘPUJĄ DO AKCJI POKOJU

WIEDEŃ (PAP). — „Oesterreichische Volksstimme" ogłosiła odezwę 49 czołowych działaczy austriackich związków zawodowych, w której wzywają oni wszystkich robotników i urzędników — członków związków zawodowych — do podpisania Sztokholmskiego Apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Entuzjazm w Szanghaju

po wyzwoleniu archipelagu Czouszan przez chińskie wojska ludowe

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że wiadomość o wyzwoleniu archipelagu Czouszan wywołała szczególny entuzjazm w Szanghaju. W mieście odbyły się liczne wiece, manifestacyjne pochody i zabawy ludowe. Domy udekorowano flagami narodowymi. Wszędzie zapanowała świąteczna atmosfera.

Wyzwolenie archipelagu Czouszan kładzie kres próbom blokady Szanghaju ze strony kuomintangowców. Spowoduje to niewątpliwie ożywienie handlu i żeglugi i umożliwi wznowienie połowów ryb na okolicznych wodach.

* * *

Do dowództwa wojsk ludowych, które wyzwoliły archipelag Czouszan napływają telegramy gratulacyjne od różnych organizacji społecznych. Wschodnio - chińskie biuro KC Komunistycznej Partii Chin ogłosiło oświadczenie, stwierdzające, że **wyzwolenie Czouszan stworzyło sprzyjające warunki dla wyzwolenia Formozy i dla ostatecznego wytępienia bandy Czang Kai-szeka.**

Komunikat Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi podaje do wiadomości, że dziś, 26 maja 1950 r. (piątek), o godz. 10 rano, odbędzie się 46 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, w sali konferencyjnej, przy ul Ogrodowej 15.

Tegoż samego dnia o godz. 16 w sali „Ogniska", przy ul. Moniuszki odbędzie się uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której wygłoszony zostanie referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej po czym dokonany zostanie wybór Prezydium Rady Wojewódzkiej.

Bezpośrednie połączenie kolejowe ZSRR - Chiny

MOSKWA. — Dnia 21 maja z dworca Jarosławskiego w Moskwie, wyruszył pierwszy pociąg, łączący bezpośrednio ZSRR z Chinami. Końcowym punktem linii jest stacja graniczna Otpor. Podróż z Moskwy do granicy chińskiej trwa 160 godzin.

Dlaczego podpisujemy Apel Pokoju

„Ja wypowiadam się za pokojem co dzień — przy moim warsztacie pracy. 178 procent bazy akordowej — oto także mój podpis pod Apelem Sztokholmskim. Czyż wsteczne siły reakcji mogą pokonać ogromną siłę twórczą, drzemiącą w robotnikach wyzwolonych spod ucisku kapitalizmu? Prawda i słuszność są po naszej stronie. Nasze też będzie ostateczne zwycięstwo".

MARTA JAROS
składaczka z ZPO „Wólczanka"

„Nasza fabryka uzyskała zaszczytną nazwę im. 1 Maja. Pod hasłami, jakie głosi 1-Majowe Święto, pracuje nasza załoga, w imię tych haseł — walczy o pokój. Międzynarodowa solidarność robotników, sojusz robotniczo-chłopski, wspólna droga do socjalizmu — oto nasza gwiazda przewodnia. Podpisując Apel Sztokholmski, dokumentujemy zdecydowaną wolę obrony pokoju, wypowiadamy się po stronie postępu, sprawiedliwości społecznej, prawdy i szczęścia całej ludzkości".

EUGENIA BARAŃSKA
prządka z PZPB im. 1 Maja

„Przeżycia wojenne zacierają się powoli w pamięci. Porywa nas pokojowa praca, która przynosi tyle zadowolenia i szczęścia. W „Bawełnianej Załodze" nie ma chyba ani jednej kobiety, która by nie oddała wszystkich sił dla odwrócenia groźby wojny, dla zapewnienia spokoju sobie i swym rodzinom. Tak myślą wszyscy ludzie dobrej woli na całym świecie. Wszyscy też wspólnie obronimy pokój".

ANNA WENDLEWSKA
przodownica pracy z PZPB Nr 6

Imponujący zlot niemieckiej młodzieży demokratycznej

BERLIN (PAP). — We wschodnim Berlinie odbywają się ożywione przygotowania do zlotu młodzieży demokratycznej z całych Niemiec, który odbędzie się na Zielone Święta. Przewiduje się udział w zlocie pół miliona nowej rzeszy młodzieży. Olbrzymia ta manifestacja odbędzie się pod hasłami pokoju, przyjaźni między narodami i pracy nad budową nowego, lepszego życia.

Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych!

W piątek, dnia 26 maja b.r., o godz. 17, w świetlicy RSW „Prasa", przy ul. Żwirki 17, odbędzie się ODPRAWA KORESPONDENTÓW „GŁOSU" REDAKTORÓW GAZETEK ŚCIENNYCH.

Na odprawie zostaną wręczone nagrody zespołom wyróżnionym na VI Wystawie Gazetek Ściennych.

Narody krajów kolonialnych i zależnych
walczą przeciwko podżegaczom wojennym

Ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach kolonialnych i zależnych nabiera coraz większego rozmachu i staje się coraz bardziej zorganizowany. Setki milionów ludzi, których imperialistyczni właściciele niewolników skazali na głód, nędzę i wymieranie, pozbawiając ich elementarnych praw ludzkich i wolności — powstają do zdecydowanej walki przeciwko swym ciemiężcom. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która zapoczątkowała nadejście ery rewolucji wyzwoleńczych w krajach kolonialnych i zależnych oraz zwycięskie budownictwo socjalizmu w ZSRR zbudziły narody tych krajów, wykazały im w praktyce możliwość i konieczność zniesienia ucisku kolonialnego. **Październikowa Rewolucja Socjalistyczna dowiodła, że era pokojowego wyzysku i ucisku kolonii i krajów zależnych przez imperialistów minęła bezpowrotnie.**

Rozpętując drugą wojnę światową imperialiści liczyli nie tylko na zdławienie ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach, lecz również na przekształcenie w kolonie nowych krajów, aby przedłużyć i umocnić swe panowanie. Jednakże **rachuby imperialistów zakończyły się fiaskiem.** Rozgromienie faszyzmu niemieckiego i militaryzmu japońskiego przez Armię Radziecką, osłabienie, w wyniku drugiej wojny światowej, całego obozu imperialistycznego, wzrost i wzmocnienie obozu demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele spowodowały niesłychany rozmach ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych. Na porządku dziennym stanęła dziś sprawa **całkowitej likwidacji kolonialnego systemu imperializmu.**

Jednym z najdotkliwszych ciosów wymierzonych po Rewolucji Październikowej systemowi imperializmu było **zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach,** które stanowiły główne zaplecze imperializmu. Chiny były bowiem poprzednio niewyczerpanym źródłem fantastycznych zysków monopolistów Wall-Street i City. Ani całkowite ujarzmienie Europy zachodniej, ani udziesięciokrotniony wyzysk narodów, które znajdują się nadal pod jarzmem kolonialnym, nie potrafią wynagrodzić obozowi imperialistycznemu utraty panowania w Chinach. **Komunistyczna Partia Chin — organizatorka zwycięstwa rewolucji ludowej w Chinach utorowała 475-milionowemu narodowi chińskiemu drogę do socjalizmu. Zwycięstwo narodu chińskiego nad wyzyskiwaczami rodzimymi i obcymi przyniosło mu ocalenie od trwających przez całe dziesięciolecia wojen i wzmocniło niesłychanie ogólny front pokoju i demokracji na całym świecie.**

W Vietnamie armia narodowo-wyzwoleńcza wyzwoliła od zaborców imperialistycznych 90 procent terytorium kraju. W Burmie wyzwolone od imperialistów obszary zamieszkuje przeszło połowa ludności. Na Malajach, w Korei południowej, w szeregu okręgów Indii, w Indonezji siły zbrojne narodu prowadzą bohaterską walkę o wolność i niezawisłość narodową. Wzmaga się ruch wyzwoleńczy i antyimperialistyczny w Afryce, w Oceanii, w Azji Przedniej.

W obecnych warunkach, jak tego dowiodło doświadczenie Chin, zbrojny opór przeciwko ciemiężcom imperialistycznym jest najskuteczniejszą formą ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach. Osłabia on poważnie imperializm, wzmacniając tym samym front pokoju.

Walce narodowo-wyzwoleńczej narodów kolonialnych w krajach kolonialnych i zależnych przewodzi najbardziej przodująca, najbardziej rewolucyjna ze wszystkich klas — **klasa robotnicza i jej awangarda — partie komunistyczne. Wokół klasy robotniczej skupiają się wszystkie klasy, a przede wszystkim szerokie masy chłopskie, wszystkie partie i ugrupowania, organizacje i poszczególni ludzie, którzy walczą przeciwko ciemiężcom imperialistycznym i ich sługusom.**

Bez zdławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach imperialiści nie mogą uważać się za całkowicie przygotowanych do rozpętania wojny agresywnej przeciwko obozowi pokoju i demokracji. Dlatego też churchille i trumany rozpoczynają przygotowania do wojny od zdławienia ruchu demokratycznego w swych krajach i ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach. Agresorzy imperialistyczni prowadzą faktycznie wojnę na olbrzymich obszarach od południowej Korei do Indonezji.

Posługując się zbankrutowaną marionetką — Czang Kai-szekiem, **prowadzą oni bez wypowiedzenia wojnę przeciwko narodowi chińskiemu.** Wiadomo powszechnie, że **Formoza została przekształcona w prawdziwą amerykańską bazę wojenną, a amerykańskie „latające twierdze" dokonują lotów na Szanghaj.** W południowej Korei bandy Li Syn Mana, będące wojskiem najemnym Wall-Street, usiłują ogniem i mieczem zdławić potężniejący w kraju ruch partyzancki. **W Vietnamie od 3 z górą lat kolonizatorzy francuscy prowadzą wojnę przeciwko narodowi vietnamskiemu broniącemu swej wolności i niepodległości.** W obliczu jawnej klęski kolonizatorów francuskich, śpieszą im na pomoc imperialiści amerykańscy: ich decyzja w sprawie dostaw materiałów wojennych dla Bao Daja oznacza, że **imperialiści amerykańscy faktycznie wypowiedzieli wojnę narodowi vietnamskiemu. Do Indochin kieruje się amerykańskie czołgi i samoloty, instruktorów i oficerów armii amerykańskiej.**

Niemal dwa lata prowadzą **imperialiści angielscy wojnę na Malajach, w Burmie i w innych koloniach.** Jeden z inicjatorów tych wojen—Churchill — w napadzie szczerości oświadczył w dniu 9 maja w Izbie Gmin: labourzyści, ujarzmiając narody Imperium Brytyjskiego, „przelali więcej krwi" w ciągu ostatnich 5 lat, niż przelała Anglia i jej armia w wojnie przeciwko faszyzmowi hitlerowskiemu. Konferencje dyplomatów imperialistycznych w Colombo, Bangkoku, Sydney, narada w Tokio, podróż emisariusza Wall-Street Jessupa po krajach Azji południowo-wschodniej, ostatnia narada podżegaczy wojennych — Bevina, Schumana, Achesona — w Londynie miały na celu wzmożenie prowadzonych już wojen kolonialnych oraz przygotowanie do rozpętania nowych wojen.

Fakty te świadczą, że **„imperializm nie może żyć bez gwałtów i grabieży, bez krwi i strzałów" (Stalin).** W tych warunkach walka narodów kolonialnych i zależnych przeciwko ciemiężcom imperialistycznym stanowi organiczną część ogólnej walki o pokój i demokrację, którą prowadzą masy pracujące całego świata, przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny. **Sukcesy ruchu narodowo-wyzwoleńczego wzmacniają front pokoju na całym świecie. Zwycięstwa w walce narodowo-wyzwoleńczej na Wschodzie są zwycięstwami frontu pokoju i demokracji. Wszyscy szczerzy zwolennicy pokoju uważają za swój obowiązek popieranie ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów w krajach kolonialnych i zależnych. Wspaniały przykład dają pod tym względem robotnicy portowi, kolejarze i marynarze francuscy, którzy odmawiają przewożenia broni dla potrzeb wojny kolonialnej w Vietnamie.**

Masy pracujące Anglii, Ameryki i innych krajów, występując aktywnie przeciwko wojnom kolonialnym prowadzonym przez monopolistów Wall-Street i City na Malajach, w Burmie, w południowej Korei, na Filipinach i w innych koloniach, **nadadzą tym samym walce swej o pokój skuteczne i konkretne formy, spełnią swój obowiązek międzynarodowej solidarności proletariackiej.**

Rozwijając i wzmagając walkę narodowo-wyzwoleńczą, która jest **najskuteczniejszym wkładem narodów kolonialnych i zależnych do ogólnej walki światowego obozu pokoju, narody tych krajów biorą równocześnie coraz aktywniejszy udział w kampanii zbierania podpisów pod Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Narody tych krajów są szczególnie zainteresowane w realizacji postulatu w sprawie zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który by pierwszy broń tę zastosował. Narody kolonialne i zależne doświadczają bowiem co dzień, co godzinę na własnej skórze tego wszystkiego, co niesie nowa wojna imperialistyczna.**

Mimo terroru i prześladowań, które stosuje przeciwko obrońcom pokoju policja, **akcja zbierania podpisów pod Apelem Stałego Komitetu rozwija się w Indiach i w Indonezji, w Korei południowej i w Indochinach, w Burmie i na Malajach. Szczególnie szerokiego rozmachu ruch ten nabrał w krajach wyzwolonych od jarzma imperialistów. W Chinach i w Korei północnej powstają tysiące komitetów obrony pokoju.**

Jednomyślne potępienie anglo-amerykańskich podżegaczy do nowej wojny przez narody całego świata doprowadzi do poważniejszego jeszcze osłabienia obozu imperialistycznego, stworzy bardziej jeszcze sprzyjające warunki zwycięstwa narodów kolonialnych i zależnych, które walczą o pokój, wolność i niezawisłość narodową.

Zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, prowadzących wojny kolonialne i siejących wśród narodów śmierć i zniszczenia, muszą być i zostaną udaremnione.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową").

Walka o oszczędność
w gospodarce stalą

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach przewodniczący Państw. Komisji Planowania Gospodarczego wydał zarządzenie, dotyczące oszczędności w przemysłowej gospodarce stalą.

Zarządzenie stwierdza, że w związku z rozbudową przemysłu w Planie 6-letnim i stałym wzrostem zapotrzebowania na stal — zachodzi konieczność wprowadzenia we wszystkich gałęziach przemysłu jak najdalej posuniętych **oszczędności w gospodarce stalą** i surowcami, potrzebnymi do produkcji stali.

Akcja oszczędności w gospodarce stalą oraz konsekwentna walka z przejawami marnotrawstwa na tym odcinku, powinna być prowadzona stale i obejmować wszystkie działy przemysłu.

W najbliższym czasie ukażą się odpowiednie rozporządzenia ministerstw resortowych, które dokładnie określą wszystkie czynności, zmierzające do uzyskania jak największych oszczędności na odcinku zużycia stali.

Czechosłowacja domaga się
zredukowania personelu placówek USA

PRAGA (PAP). — Jak donosi agencja CTK, czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wręczyło ambasadzie USA w Pradze odpowiedź na notę ambasadora USA z dnia 13 maja br., w której rząd USA domagał się zamknięcia konsulatów czechosłowackich w Pittsburgu i Cleveland oraz zredukowania personelu dyplomatycznego Czechosłowacji w Stanach Zjednoczonych.

Rząd czechosłowacki, przestrzegając ściśle zasady wzajemności między obu państwami, żąda, by w przeciągu dni 14 Stany Zjednoczone zredukowały do liczby 12 osób personel swych placówek w Czechosłowacji, co odpowiadałoby dokładnie liczebności personelu placówek czechosłowackich w USA po przeprowadzeniu redukcji, jakiej domaga się rząd USA we wspomnianej nocie.

Rząd czechosłowacki podkreśla równocześnie bezpodstawność żądań amerykańskich, sprzecznych ze zwyczajami międzynarodowymi.

Braterskie pozdrowienia „Sztandaru Młodych"
dla „Komsomolskiej Prawdy"

WARSZAWA (PAP). — Redakcja dziennika ZMP „Sztandar Młodych" przesłała depeszę z pozdrowieniami do redakcji organu CK Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (Komsomołu) — „Komsomolska Prawda" z okazji 25 rocznicy ukazania się pierwszego numeru tego pisma.

„Komsomolska Prawda" — czytamy m. in. w depeszy — bojowy organ przodującej młodzieży świata — leninowskiego Komsomołu — jest dla całej młodzieży walczącej o pokój i lepsze życie, serdecznym przyjacielem i doradcą w codziennej walce i pracy.

Od „Komsomolskiej Prawdy", wiernego pomocnika Partii Bolszewickiej i Komsomołu, uczymy się, jak mobilizować młodzież i wychowywać ją na świadomych budowniczych socjalizmu.

W dniu Waszego święta, w dniu święta całej młodzieży radzieckiej, młodzież polska życzy Wam dalszych sukcesów w pracy, dla dobra młodego pokolenia całego świata, które w Waszej wielkiej Ojczyźnie i w Komsomole widzi serdecznego, niezawodnego przyjaciela i przywódcę w walce o lepsze życie młodzieży, o pokój i socjalizm".

Pierwsza uroczysta sesja
Rady Narodowej w Łodzi
Towarzysz Marian Minor obrany przewodniczącym Prezydium RN

(Dokończenie ze str. 1-ej)

niego udziału ludzi pracy w rządzeniu Państwem.

Zniesienie sprzecznego z istotą Państwa Demokracji Ludowej podziału na administrację rządową i samorządową, stanowiącego pozostałość starego kapitalistycznego ustroju, **skupia całą władzę w ręku Rad Narodowych.**

Stworzone zostały w ten sposób warunki dla konkretnej realizacji demokratycznej władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele.

Wielka reforma ustrojowa, przekształcająca Rady Narodowe w organa jednolitej władzy państwowej, stwarza **ogromne możliwości i perspektywy rozwojowe.**

Wielki Stalin uczy nas jednak, że nie należy ulegać wierze w magiczną siłę najbardziej postępowej, socjalistycznej formy organizacji politycznej. Niewątpliwie nowa ustawa czyni z Rad Narodowych postępową, socjalistyczną formę organizacji politycznej mas pracujących. I o tym właśnie, że Rady Narodowe — to tylko forma organizacji, postępowa, konsekwentnie demokratyczna, socjalistyczna forma, ale jednak tylko forma organizacji, należy pamiętać.

Obecnie wszystko zależy od tego, jaką treść wleje się w tę formę.

Sedno sprawy polega na tym, żeby Rada Narodowa służyła konsekwentnie klasie robotniczej, chłopstwu, inteligencji pracującej, torowała drogę ludowi polskiemu, drogę do socjalizmu.

W imieniu Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrażam niezłomne przekonanie, że wybrane przez was Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie zawiedzie Łódzkiej klasy robotniczej, nie zawiedzie robotniczej Łodzi, że, mając przed oczyma wielki przykład władzy radzieckiej, nie ustanie w pracy nad powiązaniem się z najszerszymi masami pracującymi naszego miasta.

W imieniu Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrażam przekonanie, że wybrane dziś Prezydium potrafi z potrzebnym uporem i konsekwencją walczyć z chorobą biurokratyzmu i dygnitarstwa, która jeszcze toczy niektóre ogniwa naszego aparatu, potrafi położyć kres lekceważeniu potrzeb i spraw ludzi pracy, że zapali do służby w interesach ludu cały podległy sobie aparat, że uczyni z tego aparatu sprawne narzędzie w walce o interesy klasy robotniczej, o interesy ludu, o interesy naszego narodu, że przekształci ten aparat w niezawodny instrument walki z wrogiem klasowym, z pozostałościami klas kapitalistycznych, z reakcją, z dywersyjnymi agenturami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

W imieniu Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrażam głębokie przekonanie, że wybrane dziś Prezydium i cała Rada Narodowa potrafi zadbać o codzienne troski obywateli naszego miasta, o rozwój naszego przemysłu, handlu i transportu, o należyte zaopatrzenie naszego miasta w artykuły spożywcze i masowego użytku, o rozwój budownictwa mieszkaniowego i publicznego, o rozwój szkolnictwa wszystkich stopni, o rozkwit życia kulturalnego i politycznego naszego miasta, wciągając w prace te tysiące i tysiące obywateli naszego miasta — przodujące robotnice i robotników, inżynierów, nauczycieli, ludzi nauki i sztuki, ludzi oddanych bezgranicznie sprawie, o którą walczymy, sprawie socjalizmu.

Tylko przez najściślejsze powiązanie z klasą robotniczą, z ludem pracującym, tylko pomne wskazań Prezydenta Rzeczypospolitej tow. Bolesława Bieruta, tylko korzystając z nauk Wielkiego Stalina, tylko wzorując się na przykładzie pracy Rad w pierwszym na świecie kraju socjalizmu — Związku Radzieckim — obrane dziś Prezydium oraz Rada Narodowa spełnić potrafią postawione przed nią wielkie historyczne zadanie i przystosować działalność Rady Narodowej do bliskich wyborów, w których ludność naszego miasta na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej wybierze swoją władzę.

W imieniu Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę nowoobranemu Prezydium oraz Radzie Narodowej sukcesów w walce i pracy, w służbie klasy robotniczej, w służbie ludu, w pracy nad rozwojem i rozkwitem politycznym, gospodarczym i kulturalnym naszej robotniczej, czerwonej Łodzi.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przewodniczka naszego narodu!

Niech żyją Rady Narodowe — niezawodny oręż w walce naszego ludu o socjalizm!

NIECH ŻYJE PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ TOW. BOLESŁAW BIERUT!

Długo brzmiały oklaski po przemówieniu tow. Wojasa. Następnie powołano komisję skrutacyjną, w skład której weszli: tow. Wincenty Kaźmierczak, tow. Stanisław Kopacki i tow. Antoni Warda. Przedstawiciel Komisji oznajmił zebranym, że głosują w tajnych wyborach radni byłej MRN. W imieniu wszystkich klubów politycznych — PZPR, ZSL, SD i SP — tow. Duniak zgłosił następujące kandydatury:

Przewodniczący Rady Narodowej, znany działacz polityczny na naszym terenie, dotychczasowy prezydent Łodzi — tow. Marian Minor, I wiceprzewodniczący, działaczka polityczna i społeczna, były starosta tow. Maria Mikołajczykowa, drugi wiceprzewodniczący — pełniący dotychczas funkcję wiceprezydenta Łodzi — tow. Edmund Bugajski, trzeci wiceprzewodniczący — pełniący do obecnej chwili funkcję dyrektora Zarządu Miejskiego — tow. Adam Ginsbert, sekretarz Prezydium Rady Narodowej — tow. Edward Wróblewski, oraz członek Prezydium Rady Narodowej — tow. Regina Gerlecka, pełniąca dotąd obowiązki naczelnika Wydziału Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi. Pozostałych członków Prezydium Rady Narodowej w Łodzi kluby radnych wybiorą na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Narodowej.

W głosowaniu wzięli udział wszyscy radni. Po obliczeniu głosów przewodniczący sesji, tow. Kubiak — odczytuje wyniki głosowania.

Jednogłośnie wybrany został na przewodniczącego Rady Narodowej w Łodzi — tow. Marian Minor, na wiceprzewodniczących — tow. Mikołajczykowa, tow. Bugajski, tow. Ginsbert, na sekretarza Prezydium Rady — tow. Wróblewski, na członka Prezydium — tow. Gerlecka.

Wśród burzy oklasków głos zabiera tow. Minor.

— W imieniu nowowybranego Prezydium Rady Narodowej w Łodzi składam serdeczne podziękowanie łódzkiej klasie robotniczej za zaufanie, jakim mnie obdarzyła. Walka o realizację zadań Planu Sześcioletniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, nakłada wielkie obowiązki na organa jednolitej władzy państwowej. Aby im sprostać — należy zmienić dotychczasowy styl pracy, zwiększyć operatywność, silniej powiązać się z masami. Przed nami stoją wielkie problemy, usunięcia pozostałości ustroju kapitalistycznego w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej, służby zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem, rozbudowy sieci wodociągów i kanalizacji. Oto najpilniejsze zadania Łódzkiej Rady Narodowej. Będą one realizowane zgodnie z interesami klasy robotniczej.

— Proszę tow. Zambrowskiego, by przekazał Komitetowi Centralnemu naszej Partii i jej Przewodniczącemu tow. Bierutowi — zapewnienie, że będziemy wcielali w życie praktykę budownictwa socjalistycznego, wzorując się na osiągnięciach wielkiego Związku Radzieckiego i nauce Lenina — Stalina. Oklaski towarzyszyły ostatnim słowom tow. Minora.

Następnie uchwalono tekst depeszy do towarzysza Bolesława Bieruta.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono wczorajszą sesję Rady Narodowej w Łodzi, sesję, która stanie się faktem przełomowym w historii naszego miasta, w historii pogłębiania władzy ludowej w naszym kraju.

Sukcesy wojsk narodowo-wyzwoleńczych na Filipinach

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska w depeszach z Filipin donosi o nowych zwycięstwach armii narodowo - wyzwoleńczej „Hukbalahap", która zajmuje wciąż nowe połacie kraju. Zaciekłe walki trwają również w środkowej i południowej części wyspy Luzon oraz na wielu innych wyspach.

Prasa amerykańska przytacza wiele wypadków przejścia żandarmerii na stronę powstańców, wskutek czego została ona ostatnio wcielona do regularnej armii, która, zdaniem kół rządowych i misji amerykańskiej, jest jedynym oparciem prezydenta Filipin — Quirino.

AGITATORZY w WALCE
O SOCJALISTYCZNĄ DYSCYPLINĘ PRACY

Z dniem 17 bm. weszła w życie ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Na terenie całego kraju, na specjalnie zorganizowanych zebraniach grup związkowych, zapoznały się z treścią ustawy załogi fabryk kopalń i hut, pracownicy instytucji i urzędów.

Na wszystkich zebraniach załogi przyjęły wprowadzenie ustawy w życie z wielkim zadowoleniem — jako skuteczny środek w walce z notorycznymi łazikami.

Uchwalenie ustawy przez Sejm, przyjęcie jej z pełną aprobatą przez masy pracujące naszego kraju nie rozwiązuje samo przez się zagadnienia całkowitej likwidacji nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy, spóźnień i niedbałego wykonywania swych obowiązków. **Towarzysz Lenin uczy — „trzeba utrwalić to, cośmy sami zdobyli, cośmy zadeklarowali, omówili, nakreślili — umocnić w trwałych formach codziennej dyscypliny pracy. Jest to najtrudniejsze, lecz zarazem najwdzięczniejsze zadanie, albowiem dopiero rozwiązanie go da nam socjalistyczny ład".**

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy — to wielka zdobycz w ręku klasy robotniczej. Konsekwentna realizacja ustawy w stosunku do zatwardziałych łazików, bezwzględna walka z wszelkimi przejawami nieujawniania i „tuszowania" absencji i spóźnień, to **naczelne zadania, jakie stoją przed organizacjami partyjnymi, dyrekcjami przedsiębiorstw i radami zakładowymi.**

Aby ułatwić realizację ustawy we wszystkich przedsiębiorstwach i urzędach, winna być prowadzona przez agitatorów i świadomych przodujących pracowników bezpartyjnych **wzmożona praca wychowawcza, mająca na celu podniesienie świadomości wśród ogółu pracujących. Szczególna rola w tej pracy przypada agitatorom. Agitatorzy partyjni mają bogate doświadczenia w walce z absencją i łazikostwem.** W wyniku pracy uświadamiającej agitatorów, w wielu zakładach (jeszcze przed wejściem ustawy w życie) zjawisko absencji zostało niemal całkowicie zlikwidowane, a wielu spośród byłych łazików, pod wpływem szczerej i przyjacielskiej rozmowy agitatora, zmieniło radykalnie swój stosunek do pracy — są dzisiaj wzorowymi i przodującymi pracownikami.

Obowiązkiem agitatorów jest dotrzeć do każdego pracownika, szczególnie do tych, którzy lekceważąco traktują pracę i swoje obowiązki. Agitatorzy winni zapoznać ich z treścią ustawy oraz z uchwałą Rady Ministrów, określającą przypadki usprawiedliwionych nieobecności w pracy, warunki i tryb usprawiedliwienia nieobecności. **Gruntowne zapoznanie się z postanowieniami ustawy pozwoli zrozumieć jej cel i znaczenie.**

Pracownicy, wyróżniający się nienaganną dyscypliną pracy w ciągu trzech lat kolejnych, w myśl ustawy winni być przedstawiani do odznaczeń państwowych i nagród. Fakt ten posiada głęboką wymowę — świadczy, iż w Polsce Ludowej praca jest sprawą czci i honoru. Tych, którzy łamią dyscyplinę pracy, którzy opuszczają pracę bez przyczyn i usprawiedliwienia, spotyka nie tylko kara porządkowa i sądowa, lecz wzgarda i napiętnowanie ze strony towarzyszy pracy — kara słuszna i sprawiedliwa.

Na konkretnych przykładach swojego zakładu, oddziału czy brygady agitator winien wskazać, jaką szkodę przynosi pracownik nieobecnością, czy opóźnieniem — **dezorganizuje pracę, zmusza do dodatkowego wysiłku towarzyszy, którzy wykonują za niego pracę. Nieobecność w pracy — to strata cennych godzin, to w konsekwencji niejednokrotnie niewykonanie planu produkcyjnego przez zakład.**

Socjalistyczna dyscyplina pracy polega nie tylko na systematycznym uczęszczaniu i niespóźnianiu się do pracy, socjalistyczna dyscyplina pracy, to świadomy stosunek do pracy, należyte wykonywanie swych obowiązków, to 480 minut dnia roboczego, poświęcone wyłącznie produkcji, to wydajniesza praca i lepsza jakość wykonywanej produkcji. Agitatorzy w swej walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy nie mogą zapomnąć, że zagadnienie to należy łączyć z kształtowaniem wśród mas socjalistycznego stosunku do pracy. Przykład osobisty agitatora, sumienne i wzorowe wykonywanie przez niego obowiązków zawodowych, systematyczna praca polityczno - uświadamiająca, jest obok ustawy, skuteczną metodą i formą walki o socjalistyczną dyscyplinę pracy.

T. P.

Rady Narodowe jako jednolite organa władzy państwowej

ich rola i zadania

Skrót przemówienia wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego, wygłoszonego na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej w dniu 23 maja 1950 roku

Ustawę o radach narodowych, jako jednolitych organach władzy państwowej Polski Ludowej rozpatrywać należy na tle określonej sytuacji politycznej — wewnętrznej i międzynarodowej, w której żyjemy i działamy, a więc z punktu widzenia jej dojrzałości i celowości dla realizacji zadań, jakie przed nami stoją.

Sytuację polityczną Polski Ludowej określają dziś następujące zasadnicze fakty:

1 po przeprowadzeniu reformy rolnej i unarodowieniu wielkich i średnich zakładów przemysłowych, transportu, banków i t. d. **przeprowadziliśmy zwycięsko odbudowę naszej gospodarki narodowej — wykonaliśmy przedterminowo Plan 3-letni, przystąpiliśmy — korzystając szeroko z doświadczeń i pomocy Związku Radzieckiego — do realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego — wielkiego planu rozbudowy i przebudowy — planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju,**

Okrzepła gospodarczo i kulturalnie Polska Ludowa, krocząc zdecydowanie, na czele z klasą robotniczą i jej Partią, drogą budowy nowego socjalistycznego ustroju społecznego,

NAJSZERSZE MASY LUDU POLSKIEGO Z KAŻDYM DNIEM GŁĘBIEJ PRZEKONYWUJĄ SIĘ O WYŻSZOŚCI USTROJU LUDOWO - DEMOKRATYCZNEGO NAD USTROJEM KAPITALISTYCZNO - OBSZARNICZYM POLSKI PRZEDWRZEŚNIOWEJ

2 jednocześnie, pod działaniem ciemnych sił imperializmu anglosaskiego i ciemnych sił reakcji zachodnio - europejskiej, **pogłębia się rozdział świata na dwa obozy: obóz pokoju i postępu, ostoją, wodzem i natchnieniem którego jest Związek Radziecki i Wielki Stalin oraz obóz wojny, do którego chcą wepchnąć ludzkość imperialiści amerykańscy.**

Oglądając się na wojnę i pomoc imperialistów zachodnich, rozbite lecz niedobite elementy kapitalistyczno - obszarnicze w naszym kraju oraz bogacze i spekulanci wiejscy **stawiają rozpaczliwy opór naszemu marszowi po drodze walki o pokój, postęp i socjalizm, przebiegle zmieniają formy tego oporu, by łatwiej wprowadzić w błąd bardziej zacofane warstwy mas ludowych.**

Lecz cała ta różnorodna i różnobarwna, **kosmopolityczna reakcja polska jest coraz bardziej izolowana w jej walce przeciw wszystkiemu co nowe, świeże i wiodące naród polski ku lepszej przyszłości.**

Budowa podstaw socjalizmu w Polsce

BUDOWA PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE — rozstrzygający krok ku pełnemu i ostatecznemu społecznemu wyzwoleniu mas pracujących miast i wsi z przekleństwa ustroju kapitalistycznego — oto historyczne zadanie, jakie klasa robotnicza, przewodnia siła narodu — postawiła dziś przed sobą i władzą ludową, którą sprawuje w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Dalsze wzmocnienie naszej władzy ludowej, naszego państwa, przez stworzenie jednolitych organów władzy państwowej w terenie, przez głębsze i wszechstronne powiązanie ich z najszerszymi masami pracującymi w celu jeszcze większego przyciągnięcia tych mas do bezpośredniego, aktywnego i stałego udziału w rządzeniu krajem — z pełną świadomością spełnionego wobec swego państwa i siebie samych OBOWIĄZKU — posiada dla realizacji tego zadania najistotniejsze znaczenie.

Posiada ono w szczególności znaczenie:

1 dla coraz skuteczniejszej i szerszej walki o pokój, przeciw przestępczym knowaniom podżegaczy wojennych — jako naczelnego zadania ludzi pracy całego świata, skupionych w tej walce wokół wielkiego Związku Radzieckiego

2 dla sprawniejszego torowania drogi zwycięskiemu pochodowi w naszej gospodarce narodowej w mieście i na wsi form socjalistycznych (państwowych i spółdzielczych), stanowiących podstawę ekonomiczną oraz źródło siły i rozwoju Polski Ludowej

3 dla umocnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stanowi i stanowić będzie fundament władzy ludowej w Polsce

4 dla skuteczniejszego i wszechstronniejszego — „poprzez masy pracujące" — i „dla mas pracujących" (Lenin) — spełnienia przez władzę ludową jej społeczno - politycznych, gospodarczych, administracyjnych i wychowawczych funkcji dyktatury proletariatu.

Dzięki przeprowadzonej przez Ustawę z dnia 19. 4. 1950 r. reformie, rady narodowe w swej nowej roli organów jednolitej władzy państwowej pogłębiać będą dalszy proces kształtowania się i utrwalania władzy ludowej w Polsce, w formach najbardziej sprzyjających naszemu zwycięskiemu marszowi do socjalizmu.

Cele przeprowadzonej reformy

ZNACZENIE REFORMY polega na tym, że uwielokrotni i pogłębi ona spójnię władz Polski Ludowej z najszerszymi masami, spotęguje siłę i autorytet naszego Państwa, oznaczać będzie konsekwentną realizację „rządów ludu, sprawowanych przez sam lud". (K. Marks). (Oklaski).

WZMOCNIENIE WŁADZY LUDOWEJ PRZEZ JEJ DALSZĄ I DOGŁĘBNĄ DEMOKRATYZACJĘ, PRZEZ WZROST AKTYWNOŚCI I UDZIAŁU W NIEJ MAS PRACUJĄCYCH — TO NACZELNY SENS PRZEPROWADZONEJ U NAS REFORMY.

Naczelnym powołaniem rad narodowych jako organów jednolitej władzy państwowej jest **spełnienie do końca tych zadań, jakie przed polską klasą robotniczą i narodem polskim otworzyła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa i historyczne zwycięstwo bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, jakim początek na ziemi polskiej dała Krajowa Rada Narodowa i PKWN, jakie stoją na porządku dziennym przeżywanej przez nas epoki zwycięskiego marksizmu - leninizmu, EPOKI, KTÓREJ SZTANDAREM JEST LENIN—STALIN.** (Oklaski).

Wskutek współistnienia w Polsce Ludowej, obok terenowych rad narodowych, organów reprezentujących centralną władzę rządową, w praktyce formalnie tylko uzależnionych od nadzorczych i kontrolnych funkcji rad narodowych, dotychczasowe rady dość często ograniczały swe funkcje do samorządu terytorialnego, z dużym obciążeniem starego, przedwojennego pojmowania tej ich roli samorządowej.

Organa administracji państwowej nie umiały należycie sprzyjać inicjatywie i aktywności rad i dość często wykazywały tendencję do nie zależności od rad, a nawet spychania ich na boczny tor.

O wypaczeniach charakteru rad narodowych, o tym, że w wielu wypadkach nie potrafiły one spełniać swych zadań wciągania mas pracujących do udziału w rządzeniu państwem, stanowiło również wzmożone przenikanie dezorganizującego wpływu żywiołu drobnomieszczańskiego, wyciskającego swe piętno na działalności wielu rad w pierwszych latach ich istnienia.

> **„Oczywiście — mówi Lenin — że drobnomieszczański żywioł dezorganizacji, (który podczas wszelkiej rewolucji proletariackiej niechybnie się ujawni w tym lub innym stopniu, a podczas naszej rewolucji, wskutek drobnomieszczańskiego charakteru kraju, jego zacofania i następstw reakcyjnej wojny ujawnia się ze szczególną siłą), nie może nie wycisnąć swego piętna także na radach."**

Braki i niedociągnięcia dotychczasowych rad narodowych

O wypaczeniach charakteru dotychczasowych rad narodowych i niedociągnięciach w ich pracy stanowiły również przez długi czas zasadnicze wady w ich składzie socjalnym i stylu ich pracy.

Oczywiście, po zajęciu się przez Radę Państwa i Partię po Sierpniowym Plenum KC, a w szczególności po Kongresie Zjednoczeniowym i III Plenum KC Partii, na podstawie analizy terenu, sprawą struktury klasowej rad narodowych, sytuacja się poprawiła i dziś skład socjalny naszych rad wygląda lepiej, a tym samym są one lepiej przygotowane do oczekującej je roli jednolitych organów władzy państwowej. Jednak ilość w radach robotników od warsztatu pracy, a także ilość bezpartyjnych, kobiet, przedstawicieli młodzieży oraz sprawa odmłodzenia składu rad jest nadal problemem.

Wśród podstawowych braków w działalności i stylu pracy rad należy wymienić następujące:

1 rady narodowe nie umiały się głębiej powiązać z szerokimi masami pracującymi, nie dość żyły ich bolączkami bytowymi, nie dość dbały o rozwiązanie tych bolączek

2 słabo pracowały w wielu radach ich komisje, które powinny były odgrywać rolę głównych organów pomocniczych i kontrolnych rad, przygotowywać materiały i wnioski na plenum rady, współpracować stale z jej prezydium i t. d.

3 wybitnie zły styl pracy wielu rad i ich prezydiów przejawiał się, w zupełnym częstokroć braku kontroli wykonania własnych uchwał oraz w niesystematycznym kierowaniu radami i ich prezydiami niższego stopnia

4 prezydia nie przygotowywały należycie i starannie obrad plenum, nie pracowały w powiązaniu z komisjami rady, częstokroć zupełnie nie doceniały komisji rady

5 prezydia pracowały głównie w oparciu o etatowego przewodniczącego i etatowych członków prezydium, nie aktywizowały radnych do pracy społecznej w radzie i na jej zlecenie, nie wiązały się w swej pracy z masowymi organizacjami społecznymi

6 zły styl pracy wielu rad powodował, że nie stały się one w pełni potężnym narzędziem klasy robotniczej i państwa ludowego w walce z biurokracją, dygnitarstwem, nadużyciem władzy, duszeniem krytyki i samokrytyki — w walce o wychowanie nowego człowieka.

Rady narodowe przechodzą do wyższego stopnia swych zadań

Przy wszystkich jednak swych brakach i trudnościach, nasze rady narodowe, w oparciu o pomoc Partii klasy robotniczej, w zasadzie spełniały swe niełatwe zadania, umacniały się w walce z reakcją, bandyckim podziemiem i mikołajczykowską agenturą imperializmu anglosaskiego w walce ze spekulacją i wszelką dywersją wroga, godzącą w interes państwa ludowego.

Ożywczym prądem przeszło przez nasze rady zjednoczenie klasy robotniczej w grudniu 1948 r.

Toteż rok 1949 i ubiegłe miesiące 1950 r. stanowią okres decydujący w dojrzewaniu rad do roli, którą nadaje im ustawa o radach narodowych jako jednolitych organach władzy państwowej.

Wyrosłe z historycznego czynu KRN, zrodzone przez walkę ludu polskiego na tle epoki, którą otworzyła wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa, nawiązujące swą walkę w warunkach ujarzmionej Polski do nadciągającego ze wschodu zwycięstwa bohaterskiej armii Kraju Rad, kształtowane i krzepnące w trudnych latach odbudowy kraju i umacniania władzy ludowej, nasze rady narodowe przechodzą dziś do wyższego stopnia swych zadań, wchodzą w swą nową rolę, tę rolę, którą, realizując nauki Lenina i Stalina, wytknęła im przodująca myśl polityczna Partii klasy robotniczej.

Rozgromienie wrogiej agentury WRN-u oraz ideowo - polityczne i organizacyjne rozbicie prawicy w byłej PPS i prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia w byłej PPR— zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie marksizmu - leninizmu,

rozgromienie mikołajczykowskiego PSL — agentury imperializmu anglosaskiego — zjednoczenie mas pracujących chłopstwa na gruncie idei pogłębiającego się sojuszu robotniczo - chłopskiego, jako podwaliny Polski Ludowej na jej drodze do socjalizmu,

znaczne wyparcie elementów kapitalistycznych i rozwój sił gospodarczych i społeczno - politycznych Polski Ludowej oraz wielki wzrost aktywności, dojrzałości politycznej i kultury mas pracujących,

głębokie — wynikłe na gruncie tych przeobrażeń — zmiany w układzie sił klasowych w Polsce i wzrost roli kierowniczej, siły i oddziaływania klasy robotniczej — hegemona naszej rewolucji — oto zasadnicze przesłanki dokonującej się u nas reformy ustroju władz państwowych, założonej w idei KRN, oto dlaczego TERAZ WŁAŚNIE reformę przeprowadzamy.

Strażniczką ciągłości historycznej kształtowania się organów władzy Polski Ludowej, a zarazem motorem walki rewolucyjnej i działania mas pracujących, przeobrażających na ład socjalistyczny ustrój i życie kraju oraz samych siebie — była i jest Partia klasy robotniczej, PZPR, kontynuatorka sławnych tradycji walk polskiej klasy robotniczej, przodująca ideowo i politycznie siła naszego obozu demokratycznego, walczącego o utrwalenie władzy ludu pracującego w Odrodzonej Polsce, o socjalizm (Oklaski).

Centralizm demokratyczny — naczelną zasadą władzy ludowej

W swej treści klasowej i swych funkcjach, zarówno dotychczasowe rady narodowe, jak i administracja państwowa — były to organa władzy ludowej w Polsce.

Ma jednak głęboką wymowę fakt, że ustawa o radach narodowych, jako jednolitych organach władzy państwowej oznacza przejęcie (wchłonięcie) przez rady wykonawczych i zarządzających funkcji terenowych organów władzy, podporządkowanych rządowi i jego resortom (oklaski).

Dotychczas w konkretnych warunkach kształtowania się systemu demokracji ludowej w Polsce, zarówno rady narodowe, jak i organa naszej administracji rządowej, wyrażały w swej działalności istotę państwa nowego typu, spełniającego w swym rozwoju coraz skuteczniej funkcje dyktatury proletariatu.

> **Towarzysz Stalin wskazał na następujące trzy strony dyktatury proletariatu: pierwsza — wykorzystanie władzy przez klasę robotniczą dla zgniecenia eksploatatorów oraz dla obrony kraju: druga —wykorzystanie władzy przez klasę robotniczą dla ostatecznego oderwania mas pracujących i eksploatowanych od burżuazji i umocnienia sojuszu klasy robotniczej z tymi masami, a przede wszystkim z chłopstwem i wciągania tych mas do budownictwa socjalistycznego, trzecia — wykorzystanie władzy przez klasę robotniczą dla organizacji budownictwa socjalistycznego.**

Reforma nasza, jako reforma socjalistyczna, oznacza konsekwentną rozbudowę tej istoty państwa demokracji ludowej przez połączenie w radach narodowych, jako jednolitych organach władzy państwowej, funkcji uchwałodawczych i wykonawczych.

Lecz nasze rady nie będą tylko sumą dotychczasowych rad i terenowych organów rządowych. Będą one nowymi w swym wyrazie polityczno - ustrojowym organami władzy państwowej, sprawującymi swe funkcje na zasadach centralizmu demokratycznego, łączącego sprężystą dyscyplinę państwa z rozwojem warunków dla wyzwolenia się prężnej i twórczej inicjatywy miejscowej.

Oto co mówi Lenin w tej sprawie:

> **„Jesteśmy zwolennikami centralizmu demokratycznego i trzeba jasno zrozumieć, jak bardzo centralizm demokratyczny różni się z jednej strony od centralizmu biurokratycznego, z drugiej zaś strony od anarchizmu"... „Centralizm pojęty w sensie istotnie demokratycznym przewiduje po raz pierwszy w dziejach stworzoną możliwość pełnego i wolnego od przeszkód, rozwoju nie tylko miejscowych właściwości ale miejscowej inicjatywy, różnorodności dróg, sposobów, środków posuwania się ku wspólnemu celowi".**

Przekształcenie naszych rad narodowych w działające na zasadach centralizmu demokratycznego jednolite organa władzy państwowej stanowi dalszy wielki nasz krok na drodze do socjalizmu, dalsze dobitne potwierdzenie faktu, że cała władza w naszym kraju należy do mas pracujących miast i wsi (oklaski)

Rady mają być nie formalnym wyrazem samego faktu, że władza państwowa należy do mas pracujących — rady mają organizować masy do zadań budownictwa socjalistycznego, do zadań rządzenia krajem, być szkołą rządzenia dla milionów.

> **„Im mniej — mówi Lenin — organizacyjnego doświadczenia posiada lud... z tym większym zdecydowaniem należy się zabrać do budownictwa organizacyjnego samego ludu"...**

Te genialne słowa wielkiego nauczyciela i wodza pracujących świata powinny stać się myślą przewodnią w pracy wszystkich rad narodowych. W ten tylko sposób — przez bezpośredni udział milionów w rządzeniu krajem, co jest, jak mówi Tow. Stalin, owym „cudownym środkiem", którym nie rozporządza i nie może rozporządzać żadne państwo burżuazyjne, — rady staną się organami ułatwiającymi przejście Polski Ludowej do Polski Socjalistycznej. Na tym polega ich wielka rola i znaczenie.

Rozbudowa sojuszu robotniczo – chłopskiego

Doniosłe znaczenie w naszym systemie demokracji ludowej będą miały rady narodowe jako jednolite organa władzy państwowej w rozwijaniu sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W wyniku reformy rady narodowe, a szczególnie gminne rady narodowe, staną się transmisją do najszerszych mas pracujących chłopów staną się na wsi ośrodkiem mobilizującym masy chłopskie do socjalistycznej przebudowy wsi, skuteczniej niż dotąd potrafią uaktywnić pracującą wieś przeciwko bogaczom wiejskim.

Rady narodowe kierują budownictwem socjalistycznym

Ustawa o radach narodowych jako jednolitych organach władzy państwowej oznacza, że **rady i ich prezydia, kierując się w swej działalności ustawami oraz wytycznymi rządu ludowego, przejmują całość zadań i odpowiedzialność za zwycięskie budownictwo socjalistyczne, a zarazem całość władzy na swym terenie.**

Warunkiem spełnienia przez rady tej roli, jest uświadomienie sobie przez nie swej nowej sytuacji, ustawienie się po nowemu w swej pracy i jej stylu.

Trzeba dokonać maksymalnego wysiłku dla radykalnego usunięcia braków, które ujawniły się w dotychczasowej pracy naszych rad terenowych wszystkich szczebli.

W szczególności należy od pierwszych chwil pracy nowych rad zwrócić uwagę:

na dobry i najbardziej celowy podział pracy w Prezydium Rady,

na kolegialność i planowość pracy Prezydium,

na dyscyplinę pracy, socjalistyczną dyscyplinę pracy,

na ścisłe przestrzeganie i kontrolę wykonania ustaw, dekretów i rozporządzeń rządowych oraz uchwał rady i jej prezydium,

na stałe powiązanie z radami i ich prezydiami niższego stopnia oraz systematyczne wychowawcze kierowanie ich pracą.

U podstaw stylu pracy rad narodowych winna znaleźć się niezachwiana, zdecydowana i wnikliwa czujność rewolucyjna oraz krytyka i samokrytyka, jako podstawowa leninowsko - stalinowska metoda wykrywania i przezwyciężania wszelkich wad i braków w pracy.

Ścisła współpraca rad z masami pracującymi

Decydujące znaczenie dla podniesienia roli i autorytetu rad będzie miało ich powiązanie z najszerszymi masami — **przez organizowanie** ich współpracy z radą, przyciąganie ich do zadań rządzenia krajem, stała troska o materialne i kulturalne warunki ich bytu.

Wróg klasowy szuka i będzie szukał każdej szczeliny, przez którą mógłby przeniknąć do naszych organów i aparatu rządzenia, każdego słabszego miejsca, skąd mógłby przynosić szkodę państwu ludowemu. Wrogowi jeszcze najłatwiej penetrować wśród niedojrzałych politycznie warstw ludności, w szczególności na wsi, dzięki dużym pozostałościom jej wielowiekowego zacofania.

Walka z pozostałościami kapitalizmu na wsi

> **„W warunkach demokracji ludowej** — mówił tow. Bierut — **trwa i zaostrza się na wsi walka pomiędzy kapitalistami wiejskimi, a chłopami mało- i średniorolnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski poprzez stosowanie lichwiarskich procentów za pożyczki, lichwiarski odrobek za wypożyczenie żywego lub martwego inwentarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych, przeznaczonych dla chłopów pracujących, opanowywanie dołowych ogniw spółdzielczości chłopskiej i administracji państwowej i samorządowej.**
>
> **Demokracja ludowa musi złamać ten wyzysk, mobilizując chłopów biednych i średniorolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom."**

Polepszyć skład socjalny rad!

Oczyścić do końca rady narodowe z wszelkich wyzyskiwaczy i ich popleczników, złamać do końca wyzysk drobnego i średniego chłopstwa ze strony kapitalistów wiejskich i spekulantów, mobilizując do tej walki chłopstwo pracujące, zacieśnić na gruncie rad i całego systemu ich pracy sojusz robotniczo - chłopski — oto jedno z podstawowych zadań rad narodowych, jako nowych, jednolitych organów władzy państwowej.

Zwracając stale uwagę na polepszanie składu socjalnego rad, uzupełniając je przodującymi ludźmi Polski Ludowej — przodownikami pracy, nowatorami i racjonalizatorami — sławnymi budowniczymi socjalizmu, oraz przedstawicielami naszej ludowej inteligencji, należy dbać o należyty w nich udział bezpartyjnych robotników i chłopów oraz kobiet.

Ogromna rola rad narodowych w walce o realizację Planu 6-letniego

Wielka będzie rola rad w pracy i walce o polepszenie warunków bytu mas pracujących.

Wielka będzie rola naszych rad w zestawianiu naszych planów gospodarczych oraz w walce o ich realizację.

Reforma wpłynie na należyte postawienie niedocenianych dotychczas dziedzin, jak gospodarka komunalna, mieszkaniowa, drobna wytwórczość, przedsiębiorstwa usługowe. Reforma ułatwi usunięcie biurokratyczno-kancelaryjnych metod pracy, które powodują zaniedbanie potrzeb terenowych.

Troska o prawidłowe rozmieszczenie sił wytwórczych przejawiać się będzie w dążeniu do najbardziej celowego podnoszenia poziomu okręgów i dzielnic gospodarczo zacofanych.

Zagadnienie warunków mieszkaniowych ludności pracującej — to jeden z centralnych problemów rozwoju naszej gospodarki narodowej.

W perspektywach rozwoju naszego planowania terenowego, w miarę wzrostu doświadczenia kadr planujących w wielkich miastach i województwach, coraz bardziej będą się wzajemnie uzupełniać: **inicjatywa terenowa z wytycznymi ogólno - krajowego planowania.**

Nasze socjalistyczne plany gospodarcze są i będą skutecznie realizowane, bo szerokie masy są ich uczestnikami i wykonawcami, bo poprzez współzawodnictwo, nowatorstwo i racjonalizatorstwo, akcję oszczędnościową i upłynnienie środków obrotowych, masy uruchamiają olbrzymie rezerwy, przyśpieszające realizację tych planów, bo świadomie wypełniają i przekraczają te plany. Rady narodowe — potężna transmisja do mas — mogą w tej dziedzinie odegrać ogromną rolę, poprzez większą mobilizację miejscowych rezerw, poprzez większą i troskliwszą opiekę nad przodownikami pracy i ich rodzinami. Rady narodowe przy pomocy społecznych komisji kontroli mogą odegrać poważną rolę w walce przeciwko sabotażowi gospodarczemu, przeciwko marnotrawstwu i naruszaniu socjalistycznej dyscypliny pracy, przeciwko wszelkim formom szkodnictwa i dywersji.

Publiczne posiedzenia rad narodowych, sprawozdawcze zebrania na zakładach pracy, publikacje, ściślejsze powiązanie się z terenowymi ogniwami Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, ZMP, Ligi Kobiet i dziesiątki innych form stosowanych w zależności od warunków i potrzeb terenu, **mogą w ogromnym stopniu przyśpieszyć i udoskonalić realizację naszych planów gospodarczych, a tą drogą przyczynić się do podnoszenia materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących.**

Wielkie będzie zadanie Warsz. Rady Narodowej w realizacji wskazań **tow. Bieruta,** wielka będzie rola Warszawskiej Rady Narodowej w dalszej odbudowie naszej Stolicy, od budowie, która **stała się troską, sprawą honoru i dumy całego narodu. Swą rolę Stołeczna Rada Narodowa spełni tym skuteczniej i lepiej, im mocniej zwiąże się z dzielnicami robotniczymi i zakładami pracy, im więcej przejawi codziennego zainteresowania warunkami bytu klasy robotniczej, im szersze masy pracujące Stolicy przyciągnie do współrządzenia nią, do współdecydowania o jej dalszym rozwoju.** (Oklaski).

Nowe rady narodowe powinny stać się społeczno - politycznymi, państwowymi ośrodkami najlepszych, przenikniętych głębokim patriotyzmem i miłością ku swej Ludowej Ojczyźnie, dążeń przewodniej siły narodu — klasy robotniczej oraz mas pracującego chłopstwa i naszej inteligencji pracującej.

Pod sztandarem walki o pokój rady zjednoczą cały naród

W swej roli patriotycznej i internacjonalistycznej rady powinny stać się przewodnikami w milionowe masy naczelnego hasła naszego czasu — HASŁA WALKI O POKÓJ, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, hasła, którego światową ostoją jest wielki Związek Radziecki, a natchnieniem, drogowskazem— i sztandarem — WIELKI STALIN. (długotrwałe oklaski).

(Dalszy ciąg na str. 2-ciej)

W walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy

Istniejące niedomagania trzeba natychmiast zlikwidować

Wczoraj we wczesnych godzinach **przedstawiciele Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Łodzi oraz związków zawodowych przeprowadzili kontrolę w kilku zakładach pracy, sprawdzając, czy nowa ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy została całkowicie wprowadzona w życie.** Kontrola wykazała, że **ilość nieusprawiedliwionych nieobecności i spóźnień od dnia 17 b. m. zmniejszyła się znacznie. Jednocześnie stwierdzono jednak wiele braków w przeprowadzaniu kontroli obecności, braków, które powinny być jak najszybciej usunięte.**

Kontrola w portierniach

Ogromna większość robotników przychodzi do pracy **o pół godziny** wcześniej. Zarówno **w Nowej Tkalni PZPB — im. Stalina, w Zakładach im. Strzelczyka, w PZPB Nr 8, jak i w A 21,** na pół godziny przed rozpoczęciem pracy weszła na teren fabryczny **większość robotników.** Spóźnień jest coraz mniej, a już zupełnie rzadko spotyka się takich spóźnialskich, jak **ob. Okrasa z Nowej Tkalni,** który z powodu „zaspania" przyszedł **o półtorej godziny później.** Nie pierwszy to zresztą tego rodzaju wypadek u ob. Okrasy, który cieszy się **niepochlebną opinią łazika.**

W A - 21 i Zakładach im. Strzelczyka, gdzie zainstalowane są zegary kontrolne, majstrowie mają najlepszy sprawdzian, kto z ich grupy spóźnił się lub w ogóle nie stawił się do pracy i przesyłają wykazy do dyrektorów zakładu. W zakładach bawełnianych spóźnialscy pozostawiają w portierni swe legitymacje. Trzeba jednak podkreślić wypadek, jaki miał kilkakrotnie miejsce w Nowej Tkalni, gdzie **kilku spóźnionych pracowników biurowych przebiegło przez portiernię, nie zostawiając legitymacji.** Tego rodzaju samowolę trzeba od razu zlikwidować. Należy podkreślić, że nowa ustawa dotyczy **zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych** i wszyscy jednakowo podpadają pod jej przepisy.

Na ogół w portierniach panuje porządek. Należało by tylko zwrócić uwagę na konieczność zanotowania przy każdej legitymacji — ilości minut spóźnienia, co w Nowej Tkalni zaczęto stosować dopiero wczoraj. Trzeba też koniecznie uregulować zegary w Zakładach im. Strzelczyka, gdzie niektóre idą za wcześnie, inne spóźniają się.

Opinie i protokóły

Jak przebiega w dalszym ciągu kontrola obecności?

W Nowej Tkalni już od g. 5,30 maj strowie kontrolują **stan obecności na swych partiach.** Majster Kazimierczak odnotował naprzykład wczoraj, jak i w dni poprzednie 100 procent obecności. U salowego Ulmana brakowało 3 tkaczy. Meldunki napływają do dyrektora tkalni, tak że we wczesnych godzinach ma on już dokładny obraz stanu obecności.

Wypadki nieobecności **opiniowane są wespół z przedstawicielami rady zakładowej.** Przeglądamy opinie i decyzje, spoczywające już w teczce referenta personalnego tow. Załomskiego. 31 nieobecności usprawiedliwiono na podstawie przedłożonych wiarogodnych zaświadczeń i dokumentów. 37 pracownikom udzielono **nagany za opuszczenie jednego dnia.** Do kary pieniężnej kwalifikuje się dotychczas **ob. Kołodziejczyk,** który opuścił **bez usprawiedliwienia** pracę od 10 do 20 bm. Oczywiście podlega on karze potrącenia z należnego mu wynagrodzenia dopiero od 17 b. m. (od dnia wejścia w życie Ustawy), to znaczy za 3 dni.

Natomiast **w Zakładach im. Strzelczyka** kontrola nieobecności przebiega **dość opieszale.** Referent personalny otrzymuje dane, dotyczące obecności **dopiero następnego dnia. W PZPB Nr 8** sporządzanie opinii i decyzji także jest poważnie zaniedbane. Dość powiedzieć, że dotychczas sporządzono zaledwie dwie decyzje. Nie można więc mówić o udzielaniu nagan i stosowaniu kar, jeżeli powołane do tego czynniki bagatelizują sobie tę sprawę.

Wręcz źle wygląda sytuacja w **A-21.** Dotychczas nie analizuje się tu zupełnie powodów spóźnień i nieobecności. Formalnie nowa ustawa nie została tutaj wogóle zastosowana. Przyczyną jest chwilowy brak naczelnego dyrektora i kierownika personalnego w A-21. Nic dziwnego więc, że notoryczni spóźnialscy, którzy w ciągu pierwszych dni prawie nie opóźniali się, teraz znów zaczynają się spóźniać.

Zadania rady zakładowej i organizacji partyjnej

Aparat związkowy w poszczególnych zakładach przygotował załogę do przyjęcia nowej ustawy, chociaż w PZPB Nr 8 naprzykład akcja ta przeprowadzona była nieco po czasie. W każdym razie załoga na ogół orientuje się, na czym polega nowa ustawa i przyjmuje ją z uznaniem.

Organizacja partyjna w Nowej Tkalni, na której czele stanął energiczny sekretarz tow. Nowicki, przeniosła tekst nowej ustawy do wszystkich partyjników, **omawiając poszczególne paragrafy nawet na szkoleniu partyjnym. W stosunku do partyjników spóźniających się lub opuszczających pracę wyciągane są surowe konsekwencje partyjne.** Tow. Rogalska np. otrzymała ostrą naganę za spóźnienie się do pracy. Mimo dostatecznego przygotowania załogi zarówno **mężowie zaufania jak grupowi i agitatorzy** powinni jednak w dalszym ciągu **podnosić świadomość wśród robotników i pracowników umysłowych, czuwać nad szybką i sumienną kontrolą obecności oraz nad sporządzaniem protokółów.**

Wczorajsza kontrola stwierdziła, że brak jeszcze dostatecznego zrozumienia dla ważności nowej ustawy wśród kierowników zakładów **im. Strzelczyka i w PZPB Nr 8, i że w A-21 na przykład, ani organizacja partyjna, ani rada zakładowa nie zatroszczyły się o wprowadzenie w życie nowej ustawy.**

Fakty, ujawnione w wymienionych wyżej zakładach, powinny być przestrogą dla innych. Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy weszła w życie już od 17 bm. i winna być ściśle przestrzegana. Istniejące zaniedbania trzeba natychmiast zlikwidować.

(sam)

Rady Narodowe, ich cele i zadania

Dokończenie przemówienia wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

Stałe wzmacnianie państwa ludowego stanowić będzie nasz istotny wkład w dzieło walki o pokój, jak każde nasze osiągnięcie w walce o pokój stanowić będzie krok naprzód w umacnianiu się naszego państwa ludowego.

Widzimy to na przykładzie prowadzonej obecnie akcji podpisów pod Apelem Sztokholmskim. **Akcja ta jednoczy wokół naszego Rządu Ludowego i Partii klasy robotniczej wszystkich ludzi dobrej woli, wszystko, co jest w naszym społeczeństwie zdrowe, troszczące się o swój kraj i jego losy, miłujące swój naród i swą Ojczyznę — t. j. ogromną i decydującą większość narodu polskiego, a ujawnia i demaskuje jednostki utykające na manowcach, w nieuleczalnym malkontenctwie, nienawidzące wszystkiego, co robotnicze, chłopskie, ludowe, gotowe w imię swych egoistycznych interesów do zdrady i wysługiwania się imperialistom, usiłujące gdzie się da, fałszywą plotką i dywersją polityczną, podważyć jednomyślność mas ludowych w sprawie walki o pokój.**

Przeszło 12 milionów podpisów, zebranych w krótkim czasie pod Apelem Sztokholmskim — to godna odpowiedź naszego ludu podżegaczom wojennym, ich agenturom i poplecznikom. (Oklaski).

Nowe rady powinny stać się nie tylko grabarzami wszystkich państwowo - ustrojowych przeżytków i pozostałości burżuazyjno - obszarniczej Polski przedwrześniowej, ale i ośrodkiem nieprzejednanej walki z współczesną, nikczemną i przegniłą ideologią burżuazyjną, ideologią pesymizmu i wojny, ucisku i wyzysku mas pracujących i narodów kolonialnych, kosmopolityzmu i nacjonalizmu, fałszu i harmonii interesów wyzyskiwanych z wyzyskiwaczami z watykańskiego jezuityzmu oraz ośrodkiem walki z wszelkim pojednawczym stosunkiem do penetracji tej ideologii w szeregi mas ludowych i ich społecznych, politycznych i państwowych instytucji.

Rady narodowe powinny stać się potężnym ośrodkiem walki o pełne zwycięstwo i niepodzielne panowanie we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, społeczno - politycznego, naukowego i kulturalnego, ideologii marksizmu - leninizmu, która jest ideologią wiary w lepszą przyszłość ludzkości, ideologią pokoju i braterskiego współżycia narodów, postępu społecznego i wyzwolenia człowieka pracy ze wszystkich form ucisku klasowego.

U ideowo - politycznych podstaw naszych rad narodowych legnie niezachwiana wiara mas pracujących we własne siły, we własne zdolności rządzenia sobą przez swe państwo i jego organa, niezachwianą wiarą w swe ostateczne i pełne zwycięstwo, a zarazem zdecydowana walka z oportunizmem i drobnomieszczańskim przecenianiem sił wroga klasowego.

Tym się określa miejsce, rola i zadania rad narodowych w systemie demokracji ludowej, torującej drogę do Polski Socjalistycznej. (Długotrwałe oklaski).

Do wzmożonej walki o jakość

muszą przystąpić organizacje partyjne i związkowe

Walka o polepszenie jakości produkcji musi być ustawicznie prowadzona. Jest to zagadnienie ogromnej wagi ze względu na konieczność zaspokajania wzrastających potrzeb i wymagań konsumenta.

Mamy już poza sobą wprowadzenie w życie regulaminu premiowania za jakość, okres masowego organizowania brygad jakościowych, obfitujące we wspaniałe wyniki konkursy o tytuł najlepszych zespołów tkackich. Cała ta dotychczasowa kampania, zmierzająca do ustawicznej poprawy jakości naszych wyrobów, nie odbywała się jednak równomiernie. W walce o jakość przejawiała się niejednokrotnie szturmowość, pogoń za krótkotrwałymi osiągnięciami, a brak było zorganizowanej akcji, zmierzającej do rozwijania **systematycznego współzawodnictwa jakościowego, propagowania i utrwalania osiągniętych zdobyczy.** Dlatego też nadzwyczaj ważna jest podjęta niedawno **uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie zapoczątkowania nowego okresu stałej i uporczywej walki o poprawę jakości.**

Jak przedstawiają się nasze dotychczasowe doświadczenia, w jakim stopniu utrwalone zostały i rozpowszechnione zdobycze brygad najwyższej jakości, nowe metody pracy tkaczy, produkujących extra - primę?

Pamiętamy dobrze, z jakim uznaniem przyjęli robotnicy nowy regulamin premiowania za jakość, widząc, że zapewnia on słuszną i jedyną ocenę **indywidualnych wyników pracy.** Nowy regulamin przyczynił się do **poważnego zmniejszania odsetek braków, do poprawy jakości.**

Brygady jakościowe, które powstały już przed rokiem, udowodniły, że **potrafią wytwarzać całkowicie bezbłędną produkcję.** Najlepszym tego dowodem były **doskonałe wyniki uzyskane w konkursach, organizowanych dwukrotnie przez Związek Zawodowy Włókniarzy.** Mówiło się wtedy dużo o konieczności wykorzystania tych osiągnięć, pogłębienia i rozszerzenia współzawodnictwa jakościowego **na bazie istniejących już brygad.**

Niestety, w większości wypadków poprzestano na tych osiągnięciach, a współzawodnictwo jakościowe nie posunęło się ani o krok na przód.

Krótko mówiąc, **ta tak ważna dla naszej gospodarki sprawa została zaniedbana i to przede wszystkim przez Związki Zawodowe, przez wydziały współzawodnictwa, które przecież powinny stale troszczyć się o poprawę jakości produkcji na swoim terenie.**

Dziś, po upływie niewielu miesięcy od chwili zakończenia konkursu, **Wydział Współzawodnictwa przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włókniarzy nie ma absolutnie żadnych danych, dotyczących rozwoju współzawodnictwa jakościowego.**

Po prostu zakończył swą działalność na podsumowaniu wyników konkursów, nie wykazując już **żadnej inicjatywy, żadnej troski o dalszy rozwój ruchu, zainicjowanego przez tow. Terpiłakową.** Zarząd Główny przestał interesować się tym, jak przebiega walka o jakość w poszczególnych zakładach, jak pracują zakładowe komitety współzawodnictwa.

Nic więc dziwnego, że współzawodnictwo to przeżywało okres „zastoju", ba, wskutek braku rozwoju, marnowano nawet osiągnięte dotychczasowe zdobycze.

Doskonałe zespoły **tow. tow. Serwatki i Michalakowej z PZPB im. Marchlewskiego. Oddział II,** nie osiągają nawet 80 proc. ekstry, znacznie obniżyły jakość swej produkcji zespoły **tow. tow. Balcerzaka i Kowzanowej z PZPB Nr. 7.**

Brak dostatecznej troski o jakość odbija się też na **wynikach całych zakładów,** które często nie wykonują swych planów jakościowych. Należą do nich m. innymi **PZPB Nr. 6, PZPB Nr. 21, PZPW Nr. 38, PZPW Nr. 1** (w których przecież narodził się ruch brygad najwyższej jakości).

Natomiast tam gdzie zarówno rada, jak i organizacja partyjna oraz administracja zakładu stale interesują się walką o jakość, wyniki są oczywiste. Tak jest **w PZPB im. Dzierżyńskiego,** które w kwietniu osiągnęły 80,22 proc. primy przekraczając znacznie plan, tak jest **w PZPB 14 i w PZPW Nr. 6.** W tych zakładach nie wykonuje się planów jakościowych szturmowo, zrywami, lecz **z dnia na dzień wytężonym wysiłkiem.**

Zagadnienie stałego podnoszenia jakości produkcji dojrzało już do tego, żeby stać się **naczelnym zadaniem wszystkich zakładów pracy.** Plan 6-letni, to nie tylko wykonanie produkcji w ilości i wartości, lecz także — i to ma ogromną wagę dla naszej gospodarki — w jakości.

Usprawnienie kontroli technicznej która niejednokrotnie jeszcze **nie stoi na wysokości zadania, wpły nie niewątpliwie także na pobudzenie i przyśpieszenie tempa walki o jakość.**

Równolegle z wprowadzeniem w życie nowej uchwały musi **iść ożywiona działalność rad zakładowych, organizacji partyjnych, komitetów współzawodnictwa pracy.** Trzeba znów przystąpić do organizowania na szeroką skalę **brygad najwyższej jakości,** trzeba na tej bazie oprzeć **WSPÓŁZAWODNICTWO DŁUGOFALOWE.** Brygady jakościowe powinny być otoczone **stałą opieką ze strony rad zakładowych.** Konieczne jest **publikowanie wyników,** osiąganych przez współzawodniczących, przedstawianie za pomocą wykresów nie tylko stopnia wykonania **planu ilościowego, lecz i jakościowego.**

Propagowanie metod pracy tkaczy i prządek najwyższej jakości, wykorzystanie ich doświadczeń, na naradach wytwórczych i technicznych — oto wdzięczne zadanie, stojące przed organizacją partyjną i związkową w zakładach pracy.

Jeżeli w ten sposób zorganizowana zostanie walka o jakość, jeżeli będzie ona obliczona na stałe, co miesięczne podnoszenie wyników, — wówczas zmierzać będziemy do stałej poprawy naszej produkcji. A takie są nasze zadania w Planie 6-letnim.

W porę usuwać braki

w pracy Gminnych Komitetów Obrońców Pokoju

Gminny Komitet Obrońców Pokoju w Wojszycach z siedzibą w Bedlnie powiatu kutnowskiego, rozwija swą działalność na terenie 25 gromad, w których pracują 22 komitety gromadzkie. 14 z nich zebrało pod Apelem Pokoju około 2 tysięcy podpisów, tyleż pozostało jeszcze do zebrania w pozostałych.

Komitet Gminny Obrońców Pokoju w Lućmierzu z siedzibą w Proboszczewicach, zebrał podpisy już w 12 gromadach, w pozostałych 7 akcja dobiega końca.

W gminie Lućmierz nie zdarzył się ani jeden wypadek odmowy złożenia podpisu pod Apelem Sztokholmskim. Mimo, że sporo mieszkańców pracuje w innych miejscowościach, „trójki" umiały dotrzeć do każdego. **Dzięki temu Komitet Obrońców Pokoju w Lućmierzu zakończy zbieranie podpisów w terminie.**

W gminie Wojszyce akcja zbierania podpisów nie przebiegała tak sprawnie. „Trójki" wykazywały bowiem mniej aktywności.

Co jest przyczyną różnych wyników pracy tych dwu gminnych Komitetów Obrońców Pokoju?

W gminie Wojszyce nie przystąpiono do pracy jak należy. Bzdurne plotki, rozsiewane przez ludzi znanych ze swych bliskich stosunków z przedwojennym aparatem ucisku, powoływanie się przez nich na rzekomą nieuniknioność wojny itp. **nie zostały w porę zdemaskowane przez aktyw obywatelski.**

Wprawdzie przed przystąpieniem do zbierania podpisów odbyło się kilka wieców, lecz nie spełniły one swego zadania, gdyż były źle zorganizowane. Jest bezspornym faktem, że chłopi i mieszkańcy gminy Wojszyce gotowi są walczyć o pokój. Dowiedli tego później złożeniem swych podpisów. „Trójki" powinny były jednak wyjaśnić im dokładnie cel i znaczenie tego faktu. Gdyby miejscowe „trójki" uczyniły to wcześniej, gmina Wojszyce zakończyłaby akcję znacznie szybciej.

Gdy przybyliśmy do siedziby Komitetu w Lućmierzu, otrzymaliśmy informacje dokładne i natychmiastowe. **Każda gromada miała swoją teczkę,** osobny spis, a ob. Zalewska udzieliła nam rzeczowych odpowiedzi, ile „trójek" jest w terenie, gdzie się znajdują, kiedy zbierają podpisy itd. Tego nie mógł, niestety, tak dokładnie powiedzieć nam przewodniczący Komitetu w Wojszycach.

Komitety Obrońców Pokoju nie zostały powołane tylko na okres podpisywania Apelu. Działać one będą w dalszym ciągu. Po zebraniu wszystkich podpisów trzeba będzie m. in. jeszcze raz skierować w teren „trójki" dla dokonania kontroli, czy kogoś przez niedopatrzenie nie pominięto. Czeka Komitety szereg poważnych prac związanych z przygotowaniami do Kongresu Pokoju. Dlatego jest sprawą ważną, aby Komitety pracowały należycie, aby prowadziły wzorową sprawozdawczość i panowały nad swym terenem.

Do zadań ich będzie należało ustawiczne uświadamianie współobywateli o znaczeniu walki o pokój, **rozwijanie nowych form działalności.**

Dlatego też zaobserwowane niedomagania w pracy niektórych komitetów gminnych winny być w porę usunięte.

Jel.

NASI KORESPONDENCI piszą

Spółdzielnia produkcyjna w Jackowicach

przoduje w walce o pokój

Spółdzielnia produkcyjna w Jackowicach, gm. Bąków, pow. łowickiego, **pierwsza na terenie gminy zakończyła zbieranie podpisów pod Apelem Obrońców Pokoju.**

— Nie chcemy wojny. Walczyć o pokój będziemy wytężoną pracą w spółdzielni, pracą w budowie socjalizmu na wsi — mówili chłopi, członkowie spółdzielni.

„Trójka" nasza pracowała z dużym poświęceniem, nie patrząc na spóźnioną porę, chodziła od zagrody do zagrody, zbierając podpisy. W dniu 18 bm. o godz. 24 wszystkie podpisy w naszej gromadzie były zebrane.

„Trójka" nasza nie ograniczyła się jednak do zebrania podpisów tylko w naszej spółdzielni.

— **Musimy chłopom innych gromad wyjaśnić, że o pokój trzeba walczyć pracą nad podniesieniem poziomu gospodarki rolnej** — powiedział ob. Król, przewodniczący naszej „trójki", która rozpoczęła zbieranie podpisów w pozostałych gromadach naszej gminy.

Franciszka Michalska
korespondentka chłopska „Głosu" ze spółdzielni produkcyjnej Jackowice, pow. łowicki.

Przejaw niedbalstwa

w Gminnej Spółdzielni w Paradyżu

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Paradyżu, pow. opoczyńskiego, mimo, że ma wiele poważnych osiągnięć, zaniedbuje sprawy na pozór mało znaczące, a jednak poważnie utrudniające pracę. W spółdzielni znajduje się na przykład tylko jedna waga dziesiętna, której używa się do ważenia węgla, nawozów sztucznych oraz w dziale jajczarskim do ważenia jaj. Zważywszy, że wymienione artykuły są magazynowane w różnych miejscach, można sobie zdać sprawę z trudności, związanych z ciągłym przenoszeniem wagi. A przecież pieniądze na zakup dalszych wag spółdzielnia posiada, tylko po prostu nie ma się kto za jąć tak „błahą" sprawą.

Niekiedy zdarza się nawet, że pożycza się wagę od pobliskich chłopów. To zaniedbanie nie jest przypadkowe, spowodowane jest onezłym stylem pracy kierownictwa Spółdzielni. Na przykład zdarzają się wypadki, że prezes Spółdzielni przez cały dzień jest nieobecny.

J. B.
korespondent chłopski „Głosu" z Paradyża, pow. opoczyński.

Chłopi z Józefowa

podpisują Apel Pokoju

Komitet Obwodowy Obrońców Pokoju wyznaczył naszej „trójce" zadanie zbierania podpisów we wsi Józefów koło Łodzi. Nie spodziewaliśmy się tak serdecznego przyjęcia, jakie spotkało nas prawie w każdym domu. Wszyscy gospodarze podkreślali, że składając podpisy, chcą odpowiedzieć podżegaczom wojennym, że chłopi polscy stoją w jednym szeregu z robotnikami, że wspólnie będą bronić pokoju. Kobiety przypominały swe przeżycia wojenne. W wypowiedziach tych nie było jednak słabości. Mieszkańcy wsi zdają sobie sprawę, że obóz nasz jest potężny i że potrafimy obronić pokój. Ob. Rogalski wykazał szczególne uświadomienie tłumacząc zebranym sąsiadom, że chłopi umacniają pokój wykonując na czas zasiewy, podnosząc wydajność ziemi, prowadząc racjonalną gospodarkę hodowlaną itp.

Gdy w drodze powrotnej przejeżdżaliśmy przez wieś, zatrzymywali nas ci, których nie zastaliśmy w domach i od razu na wozie składali swe podpisy. Kobiety z dziećmi obdarowały nas naręczami bzu, dziękując, że przyszliśmy do nich ze „słowem pokoju".

Opuszczaliśmy wieś z prawdziwym wzruszeniem. Przekonaliśmy się raz jeszcze, że front obrońców pokoju umacnia się z każdym dniem i że sojusz robotniczo-chłopski jest poważnym elementem naszej siły.

Władysław Jóźwiak
korespondent „Głosu" z PZPB im. Stalina.

Niedemokratyczna uchwała

zarządu koła ZMP w PSTP

Niedawno zarząd naszej szkolnej organizacji ZMP podjął uchwałę, że wydalanie ZMP-owców z organizacji może nastąpić tylko na skutek decyzji zarządu i to bez udziału członków koła.

Uchwała ta jest wybitnie niedemokratyczna. Taka uchwała podważa autorytet koła ZMP i jest w pewnym stopniu przejawem dyktatorskich zapędów zarządu.

Wydaje się wskazane, aby w tej sprawie wypowiedzieli się na ogólnym zebraniu wszyscy ZMP-owcy ze szkoły, z drugiej zaś strony zarządowi należało by polecić, aby przed podejmowaniem podobnych uchwał — zapoznał się ze statutem ZMP i zgodnie z nim postępował.

K. Wójcicki
korespondent „Głosu" z PSTP.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Tadeusz Matuszewski z CHPS Hurt. Rej. Nr 2: Prosimy o osobiste zgłoszenie się do Redakcji, celem omówienia Waszej sprawy.

Ob. Ob. Pilecki i Czytelnik: Sprawy Wasze przekazaliśmy odpowiednim władzom.

Ob. Jasińska, Łódź, Wigury 25 m. 10: Musicie udać się do Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej 225, zabierając ze sobą zaświadczenie lekarskie o chorobie dziecka, stwierdzające, że Wasze zwolnienie z pracy było konieczne w celu pielęgnowania dziecka przez okres choroby.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
Komitet PZPR:
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Kom. „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat M. O.
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji węgierskiej pt. „Strój galowy".

* * *

Kino „ROBOTNIK" — wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Legitymacja partyjna".

Redakcja „Głosu Pabianic": Armii Czerwonej 19, tel. 287

Uwaga, Łask!

Siedziba Łaskiego Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju znajduje się w Łasku przy ul. 15 grudnia Nr 16.

Komitet Obrońców Pokoju w Łasku otwarty jest codziennie od godz. 9 do 21.

Ob. Dyonizy ma głos...

Pelasia, jak każda kobieta, jest amatorką słodyczy. Ja, co innego — wystarczy mi mój fajeczka, a czekolada, czy cukierki nic mnie nie obchodzą. Co innego owoce, ale to nie należy do dzisiejszego tematu.

Pelasia lubi często przegryźć coś słodkiego, więc ja, jako troskliwy i czuły małżonek, jestem częstym gościem sklepów spółdzielczych z tzw. delikatesami, gdzie kupuję dla małżonki jakiś smakołyk.

Tak też było parę dni temu. Wszedłem do sklepu PSS Nr 44 przy ul. Kościuszki 8 i po dłuższym namyśle postanowiłem kupić kilkanaście deka „kawy" czekoladowej, nie kawy do picia, ale do jedzenia. Stanąłem przy bufecie cierpliwie i czekałem swej kolejki. Ludzi było zresztą niewiele. Jakiś obywatel przede mną również kupował te same słodycze, więc mimo woli spojrzałem na sprzedawcę, ważącego „kawkę". Sprzedawca najpierw położył na wadze kawałek papieru, potem zaś ...ręką (brr) nakładał czekoladki.

Nie powiem, aby mnie to zachęciło do kupna.

— Dziwne, że w takim sklepie spółdzielczym, jak sklep PSS Nr 44 — pomyślałem—nie używa się torebek do cukierków i nakłada się je nie szufeleczką przeznaczoną specjalnie do tego celu, ale ręką — często spoconą, a może czasem i brudną.

Działo się to przed kilku dniami. Dlaczego wspominam o tym właśnie teraz? — po prostu dlatego, że wracaliśmy ostatnio z Pelasią dokładnie od ciotki Aurelii i przechodziliśmy koło tego sklepu. Opowiadam więc żonie całą tę historię, a ona mi na to: „Wejdź-no Dyziu i spróbuj dziś kupić trochę landrynek. Może sklep PSS Nr 44 dorobił się już torebek do cukierków i szufelecz ki do ich nakładania?".

Wstąpiłem do sklepu i zaraz wyszedłem. Wszystko szło nadal po staremu. Sprzedawca udzierał kawałek papieru, nakładał cukierki ręką itd itd. Niby to taka mała rzecz, ale przecież to niełądnie. I czy na prawdę przez takie braki, jak torebki, czy szufeleczki, warto urągać najprymitywniejszym przepisom higieny. Chyba nie.

Wasz Dyonizy.

P. S. Obywatelowi S. F. Dyonizy dziękuje za informacje.

Walka o kadry węzłowym zagadnieniem partyjnej organizacji pabianickiej

Z obrad II Konferencji Miejskiej PZPR w Pabianicach

Przebieg dwudniowych obrad II Miejskiej Konferencji PZPR w Pabianicach, wykazał, że towarzysze przyswoili sobie w dostatecznym stopniu uchwały III i IV Plenum Komitetu Centralnego. Konferencja dokonała krytycznego przeglądu, całorocznej pracy organizacji pabianickiej PZPR, szczegółowo zanalizowała pracę Komitetu Miejskiego jako czynnika kierującego pracą organizacji partyjnych na terenie naszego miasta i nakreśliła wytyczne dalszych poczynań nowo wybranych władz partyjnych.

Dobry referat sprawozdawczy — warunkiem zdrowej i szerokiej dyskusji.

Sprawa szkolenia kadr zawodowych, sprawa szkolenia ideologicznego, sprawa ciągłego doszkalania agitatorów i prelegentów znalazła swe odbicie w wypowiedziach wszystkich towarzyszy zabierających głos w dyskusji, co dowiodło, że przyswoili oni sobie wytyczne IV Plenum. Wiele mówiono o wysuwaniu robotników na wyższe stanowiska, o awansie społecznym kobiet i młodzieży, szeroko operowano przykładami.

Zdrowe podłoże dla szerokiej dyskusji stworzyło sprawozdanie ustępującego komitetu, złożone przez tow. Kubickiego. Było ono wyczerpujące, szczegółowo i jasno skonstruowane. Nie brak w nim było zdrowej krytyki i samokrytyki poczynań Komitetu Miejskiego i jego poszczególnych członków jak i oceny pracy podstawowych organizacji partyjnych przy pabianickich zakładach pracy, fabrykach i instytucjach. Tow. Kubicki wszechstronnie pokazał toczny dorobek Partii na terenie pabianickim, sukcesy organizacji partyjnych w walce o produkcję i o wychowanie nowego człowieka. Z drugiej strony wskazując na braki i niedociągnięcia tow. Kubicki starał się zanalizować ich źródła i wskazać na drogi ich uniknięcia. Tow. Kubicki nie uniknął wymieniania konkretnych faktów z podawaniem nazwisk. Jego sprawozdanie jasno wykazało, że lwia część braków i trudności ujawnionych w ciągu całorocznej pracy organizacji pabianickiej wynikała z niedoceniania sprawy szkolenia ideologicznego przez Komitet Miejski i podstawowe organizacje partyjne, z niedoceniania szerokiej akcji szkolenia zawodowego. Nie dość odważnie wysuwano na stanowiska nowe kadry, nie dość opiekowano się ludźmi z klasy robotniczej, wysuniętymi na wyższe stanowiska. Nie doceniano należycie sprawy szkolenia kobiet, popełniono szereg błędów na odcinku młodzieżowym.

Towarzysze delegaci przysłuchiwali się z najwyższą uwagą sprawozdaniu I sekretarza. W wielogodzinnej dyskusji jaka wywiązała się po referacie zabierało głos kilkudziesięciu mówców. Dyskusja była na ogół pozytywna i twórcza. Towarzysze zabierający głos w dyskusji wykazali, że dobrze przyswoili sobie uchwały IV Plenum. Wypowiedzi większości delegatów nacechowane były krytycznym i samokrytycznym podejściem do poruszanych zagadnień.

Kilku zaledwie dyskutantów ograniczyło się do ogólnych narzekań, nic niewnoszących ogólnych, deklaratywnych wystąpień.

Walka o kadry — bojowym zagadnieniem organizacji pabianickiej.

Dyskusja na II Konferencji Miejskiej PZPR zmobilizowała organizację pabianicką do długiej i wytrwałej pracy na odcinku kadr. Walka o kadry stanowić będzie teraz węzłowe zagadnienie i bojowe zadanie Partii na terenie naszego powiatu. W okresie wakacyjnym nastąpi szkolenie wykładowców, a od września rozpocznie się masowe szkolenie na wszystkich organizacjach podstawowych.

Organizacja pabianicka musi zerwać ze złym stylem pracy szkoleniowej. Poprzednio bywało, że na prelegentów i agitatorów typowano towarzyszy mechanicznie, „prosto z listy", nie zastanawiając się nad planowym, właściwym doborem kadr. Skutkiem tego część towarzyszy prelegentów i agitatorów przeciążona była pracą. Posługiwano się wciąż tymi samymi ludźmi. Byli również tacy wykładowcy, którzy nie doceniali powagi i znaczenia szkolenia partyjnego, którym mieli kierować. Przychodził taki wykładowca na kurs szkoleniowy, wyciągał z kieszeni broszurę, którą kazał czytać jednemu ze słuchaczy, a sam drzemał, podobnie jak i reszta towarzyszy. Bywali prelegenci, którzy nie potrafili w czasie dyskusji (o ile dyskusja się w ogóle wywiązała) odpowiedzieć na najprostsze pytania; gorzej — bywali i prelegenci, którzy przedstawiali pewne zagadnienia wręcz w fałszywym świetle. Nic też dziwnego, że sprawa szkolenia ideologicznego przedstawiała się w Pabianicach niezbyt dobrze.

Nie taił tego w swym sprawozdaniu tow. Kubicki. Powracali w czasie dyskusji do tej samej sprawy towarzysze: Lebrecht z Chemicznej, Jench z Międzyszkolnej, Moryc z Papierni, Kasprzak z Fabryki Narzędzi, Pietrzak z PZPW Nr 41 i wielu innych. Starano się wyciągać właściwe wnioski z istniejącego stanu rzeczy. Wszyscy towarzysze stwierdzili, że nie ocenioną pomocą na drodze likwidacji złego stylu pracy szkoleniowej w Pabianicach stanowić będą uchwały IV Plenum KC, które zmobilizowały czujność Partii na tym jakże ważnym odcinku.

Na uwagę zasługuje tutaj szczególnie wypowiedź tow. Lebrechta, który sam był członkiem kola prelegentów przy Komitecie Miejskim PZPR: „Nie było żadnej planowości w dotychczasowym szkoleniu na terenie organizacji pabianickiej — mówił tow. Lebrecht. Kadry prelegenckie dobrane były mechanicznie. Prelegenci nieraz zawodzili i niewłaściwymi wystąpieniami podrywali zaufanie członków do Partii. Nie było żadnej kontroli poczynań prelegentów, kontroli systematyczności ich pracy i poziomu wykładów".

Dopomóc trzeba robotnikom wysuniętym na kierownicze stanowiska. Tępić bezlitośnie wszelkie dygnitarstwo.

Nie mniejszy oddźwięk w dyskusji znalazła sprawa szkolenia zawodowego i wysuwania kadr robotniczych na wyższe stanowiska. I ten odcinek organizacja pabianicka poważnie dotąd zaniedbała. Do wysuwania robotników na kierownicze stanowiska podchodzono nadzwyczaj ostrożnie i nieufnie. Nie reagowano natychmiast na próby nacisku i zastraszenia ze strony niektórych starych dyrektorów, wobec wysuniętych już kadr. Nie opiekowano się należycie kadrami.

Tow. Ciepłowska wysunięta została na stanowisko referenta socjalnego w PZPO. Część kierownictwa zakładów potraktowała ją jako intruza na tym stanowisku. Świadczą o tym słowa towarzyszki: „Kiedy po dłuższym okresie pracy na stanowisku referenta socjalnego zgłosiłam się o należne mi ustawowo podwyższenie grupy płacy, spotkałam się z cyniczną odpowiedzią — Pani się nie należy. Pani nie ma szkoły".

O podobnej sprawie mówił tow. Kubicki. Niedawno, bo zaledwie miesiąc temu postanowiono mianować wicedyrektorem tkalni tow. Urbaniaka, byłego robotnika, tkacza i zasłużonego działacza partyjnego. Dyrektor tkalni i dyrektor produkcji ustosunkowali się wobec tow. Urbaniaka w ten sposób, że zagrozili opuszczeniem swych stanowisk, jeśli tow. Urbaniak mianowany będzie wicedyrektorem. Podkreślić należy, że zarówno jeden, jak i drugi, są członkami Partii! Tu jednak Partia po trafiła zareagować w odpowiednim momencie i postawić na swoim.

Nie szczędzono słów oburzenia tym partyjniakom i bezpartyjnym wysuniętym na kierownicze stanowiska ,którzy odgradzają się od swych towarzyszy i podwładnych murem dygnitarstwa. Prostymi, robociarskimi słowami mówił o nich stary rewolucjonista tow. Maks Furmański: „Ma taki za sobą trochę szkoły, postawił na półce dzieła Marksa i Lenina i już jest wielkim panem działaczem. Śmiało musimy wysuwać kadry robotnicze, a dygnitarzy wziąć po prostu za łeb".

Tow. Kamiński z PSS, mówił również o konieczności szkolenia zawodowego, tow. Szmich z Zakładów L-15, tow. Urbaniak z PZPB i tow. Zmysłowski, powracali do tej sprawy, jak też i inni mówcy. Tow. Tysiakowa, Sulejowa Łucja, Sulejowa Irena, Ciepłowska i Kawczyńska szczególnie apelowały o wysuwanie jak najwięcej kobiet na kierownicze stanowiska w przemyśle i aparacie partyjnym.

Rewolucyjna czujność cechować musi wszystkie poczynania Partii.

Trudno pokusić się o wymienienie w jednym artykule chociaż by części zagadnień poruszanych na minionej konferencji. Jedno tylko można powiedzieć. Obok sprawy kadr drugą niezwykle ważną sprawą szeroko poruszaną w czasie dyskusji była sprawa czujności rewolucyjnej, rozbudzonej w masach pracujących przez uchwały III Plenum. Wielu mówców zwracało uwagę konferencji i nowowybranych władz partyjnych na objawy przeciskania się wrogów w szeregi Partii, na wrogą działalność niektórych dyrektorów i kierowników, na brak czujności w pewnych instancjach partyjnych i na tolerowanie wrogów klasowych nierzadko na wysokich stanowiskach.

Z wypowiedzi tow. tow. Jencha, Furmańskiego, Zwierzchowskiego, Zmysłowskiego, Ciepłowskiej, Szmicha, Przybylskiego, Kasprzaka, Pietrzaka i wielu innych znać było głęboką troskę o zachowanie czystości szeregów partyjnych i o interesy klasy pracującej. Szczególnie oklaskiwali towarzysze wystąpienia tow. Furmańskiego i tow. Szmicha ,którzy szeroko operowali przykładami z życia.

Niewątpliwie wystąpienia te spotęgują jeszcze bardziej czujność pabianickiej organizacji partyjnej przy jednoczesnym skupieniu całej uwagi na sprawie szkolenia, na sprawie wysuwania wciąż nowych kadr.

B.

ŚLADEM naszych artykułów

PSS wyjaśnia

Nie będzie nadużyć przy zakupie butelek

Dnia 28 marca ob. Dyonizy pisał o nieprzestrzeganiu obowiązujących cen na butelki przez kierownictwo sklepu PSS Nr 16 przy Al. Armii Czerwonej. Kierownictwo sklepu oferowało za próżne butelki przyniesione do zwrotu znacznie niższe ceny, niż przewidywał obowiązujący cennik, który wisiał na wystawie tego sklepu!

Obecnie otrzymaliśmy wyjaśnienie z PSS-u, przy czym Dział Kontroli po zbadaniu sprawy stwierdza co następuje: „Kierownik sklepu Nr 16 nieprawnie potrącał na stłuczki 8 do 10 procent z sumy ogólnej na niekorzyść sprzedającego. Do winy swej się przyznał, a w związku z innymi jeszcze wykroczeniami, został zwolniony ze swej funkcji.

Wszyscy kierownicy sklepów PSS zostali poinformowani przez Wydział Handlowy o technice skupu. Żadnych procentów na stłuczki, koszty mycia butelek itp. potrącać nie wolno.

Chłopi naszego powiatu podejmują zobowiązania

dla uczczenia Święta Ludowego

W niedzielę chłopi naszego powiatu obchodzić będą coroczne Ludowe Święto. Narówni z robotnikiem, chłop zdaje sobie sprawę z potrzeb naszego Państwa, z potrzeb swego powiatu oraz swojej wsi. Biorąc więc przykład, z przodującej klasy robotniczej, chłopi powiatu łaskiego postanowili uczcić swe święto pracą. I tak prawie wszystkie gminy zobowiązały się do wykonania prac na swym terenie.

W Woli Wiązowej, gmina Dąbrowa Rusiecka, remiza Straży Pożarnej była dotąd nieogrodzona, więc na zebraniu gminnym postanowiono ją ogrodzić. Robotnicy Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego, gminy Dąbrowa Rusiecka postanowili odremontować przed żniwami wszystkie maszyny rolnicze. Chłopi tej gminy pod przewodnictwem instruktora rolnego postanowili oczyścić pola z chwastów i przeprowadzić dezynfekcję obór i chlewów.

W gminie Zapolice do najpoważniejszych zobowiązań należy zobowiązanie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", w którym chłopi postanowili założyć koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, a oprócz tego zorganizować Ludowy Zespół Sportowy oraz wyposażyć go w sprzęt sportowy, wartości 100 tys. zł. Ludność tej gminy naprawi również 600-metrowy odcinek drogi ze Swierzyny.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Woli Wężykowej, gmina Sędziejowice, postanowili odremontować świetlicę i wyposażyć ją w niezbędny sprzęt. Ogólna wartość wykonanych robót wynosi 50 tysięcy złotych. W gminie Pruszków, w czynie podjętym dla uczczenia Święta Ludowego, chłopi postanowili zorganizować dwa koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska oraz postanowili założyć 5 grup hodowców i plantatorów. Postanowili oni także odremontować świetlicę w Zielęcinach.

W gminie Wodzierady zostało zorganizowane koło TPPR przy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska. W gminie tej otworzony zostanie sklep spółdzielczy w Piorunowie.

W ramach czynu chłopskiego w gminie Bałucz powstaną dwa koła TPPR, w Woli Baluckiej i Stryjach Księżych oraz koło ZMP w Wrzeszczewicach. Chłopi z gminy Chociw postanowili wyżwirować podwórze szkolne oraz założyć boisko. Odczyszczenie jednego kilometra rowu przydrożnego, przechodzącego przez tę wieś, dało oszczędność 60 tys. zł. Ponadto postanowiono założyć dwa dalsze koła TPPR.

* * *

W roku bieżącym Święto Ludowe w naszym powiecie będzie obchodzone w trzech punktach: Chłopi z gmin: Łask, Buczek, Bałucz, Sędziejowice, Pruszków, Wodzierady, Zelów, Dobroń — manifestować będą w Łasku na Placu 15 grudnia. Do Widawy na Święto Ludowe przybędą mieszkańcy z gmin: Szczerców, Dąbrowa Rusiecka, Chociw, Zapolice, Wygiełzów, Widawa, W Karniszewicach manifestować będzie ludność z gmin: Dłutów, Widzew, Lutomiersk, Górka Pabianicka.

(o. z.)

Znaleziono zegarek

W niedzielę, dnia 21 maja, w godzinach popołudniowych znaleziono w Parku Wolności kieszonkowy zegarek męski.

Właściciel może odebrać swą zgubę w Zarządzie Miejskim ZMP przy ul. Bagatela 8.

Ze sportu

Porażka pięściarzy „Włókniarza" w Tomaszowie

W Tomaszowie odbył się mecz pięściarski o mistrzostwo klasy B między tamtejszym „Związkowcem" a pabianickim „Włókniarzem". Spotkanie zakończyło się niespodziewanie przegraną „Włókniarza" w stosunku 5:11. Tym samym drużyna nasza utraciła ostatnie szanse na zdobycie pierwszego miejsca, a ostateczne sklasyfikowanie jej w tabeli zależeć będzie od wyników nierozegranych jeszcze spotkań w klasie B, głównie od wyniku meczu „Związkowiec" Tomaszów — „Legia" Łódź. Ponieważ „Włókniarz" swoje rozgrywki już ukończył, może obecnie tylko biernie obserwować przebieg finiszu w klasie B. Wyniki techniczne spotkania niedzielnego przedstawiają się następująco:

Na pierwszym miejscu podajemy zawodników „Włókniarza".

Waga musza: Weseli stoczył walkę nierozstrzygniętą z Makowskim.

Waga kogucia: Mordek przegrał na punkty z Twardowskim.

Waga piórkowa: Szymczak przegrał przez k. o. w II rundzie z Matuszewskim.

Waga lekka: Palusiak uległ na punkty Kozerawskiemu.

Waga półśrednia: Mik pokonał na punkty Świdzińskiego.

Waga średnia: Wolniak wygrał w III starciu z Pietrasikiem przez dyskwalifikację tego ostatniego.

Waga półciężka: Witusik przegrał na punkty z Andryszczakiem.

Waga ciężka: Wulkiewicz przegrał na punkty z Konem.

Piłkarze Włókniarza wyjeżdżają do Zgierza

Dziś, w czwartek, drużyna piłkarska ZS „Włókniarz" Pabianice wyjeżdża do Zgierza, gdzie rozegra mecz z tamtejszym „Włókniarzem" o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Ostatnie niepowodzenia naszych piłkarzy w rozgrywkach mistrzowskich powinny być w czwartek przełamane i piłkarze nasi powinni przywieźć ze Zgierza 2 cenne punkty.

F. S.

Kto staje dziś do szczepień ochronnych

W piątek obowiązkowi szczepień przeciwdurowych podlegają mieszkańcy dalszych ulic Starego Miasta: Bóżniczej, Szewskiej, Kościelnej, Sobieskiego i Bugaj, natomiast w sobotę zgłaszają się do szczepień mieszkańcy ulic: Kopernika, Bocznej, Kazimierza, Żytniej i Owsianej.

Szczepienia odbywają się codziennie w godzinach od 8 do 13 w lokalu Ambulatorium Miejskiego przy Placu Obrońców Stalingradu 6, lewa oficyna, parter. Obowiązkowi szczepienia podlegają roczniki od 1890 do 1945. Tegoroczne szczepienia ochronne są przymusowe i dla opornych przewidziane są kary aresztu i grzywny.

Przypominamy, że mieszkańcy ulic Dolnej, Drewnowskiej, Rydzyńskiej, Mokrej i Popławskiej stawiają się do szczepień przeciwdurowych w dniu 30 maja.

CZYTAJCIE I rozpowszechniajcie „GŁOS"

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 26 maja 1930 r.

BRAK FUNDUSZÓW W FUNDUSZU BEZROBOCIA

„Fundusz Bezrobocia, — który miał przynieść ulgę setkom tysięcy bezrobotnych, żyjących w niesłychanie ciężkich warunkach — zawiódł pokładane w nim nadzieje — pisze „Głos Poranny" Straszliwa klęska bezrobocia przyniosła katastrofalne zmniejszenie wpływów tej instytucji, która nie może obecnie wypłacać ustawowych 17-tygodniowych zasiłków z powodu braku gotówki.

W chwili obecnej niedobór w kasach „Funduszu" wynosi 30 milionów Jest to prawdziwa upadłość'

ZWOŁALI I ODROCZYLI

Sesja Sejmu, zwołana na dzień wczorajszy na godzinę 11 rano — została odwołana na pięć przed jedenastą. W przedsionkach sejmowych wybuchły awantury naskutek starć między różnymi ugrupowaniami poselskimi a BBWR. Przed gmachem sejmowym ludność Warszawy urządziła demonstrację antyrządową.

BANKIERSKA SKŁADKA NA PREZYDENCKI BANKIET

Banki wileńskie zorganizowały składkę (po 2 tys. zł od banku) na pokrycie kosztów balu reprezentacyjnego, urządzonego podczas pobytu prezydenta Mościckiego w Wilnie. P. „Prezydent" urządził bal, ale nie myśli płacić restauratorom wileńskim za dostawę wielkiej ilości win i potraw.

CZECHOWICZ OSKARŻA BB

Były minister Skarbu, z ramienia BBWR — Gabriel Czechowicz oskarżył rząd piłsudczykowski o roztrwonienie wielkich sum państwowych.

BITWA W PABIANICACH

W dniu wczorajszym wielki tłum bezrobotnych, którzy wyczerpali już wszelkie zasiłki oblegał przez kilka godzin magistrat w Pabianicach, domagając się pracy i chleba.

Wiceprezydent miasta p. Tomczak odmówił przyjęcia delegacji bezrobotnych, co wywołało niesłychane rozgoryczenie i było przyczyną ataku tłumu na gmach magistratu. Sprowadzone na odsiecz silne oddziały policji uwolniły magistrat z oblężenia.

STRAŻ OGNIOWA WOBEC WIDMA BANKRUCTWA.

Łódzka Straż Ogniowa znalazła się ostatnio w sytuacji bez wyjścia. Magistrat nie wpłaca już od trzech tygodni składki, tłumacząc się brakiem funduszów. W obecnej chwili brak jest kilku tysięcy metrów węży strażackich. Urządzenia nie mogą być konserwowane i uzupełniane (Kur. Łódz.).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

Wszystkie bilety wyprzedane.

Przedsprzedaż biletów na niedzielę w Ośrodku Informacji Miejskiej, Piotrkowska 104a.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Dziś o godz. 18 generalna próba komedii Aleksandra Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Brygada szlifierza Karhana".

Ostatnie przedstawienia!

TEATR „PINOKIO" (ul. Nawrot 27)

Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowiska zamknięte pt. „Nowa szata króla".

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

W sobotę, 27 bm. o godz. 19,15 premiera opery komicznej „Córka pani Angot".

TEATR „OSA" Traugutta 1, tel. 272-70

Dziś teatr nieczynny.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)
Kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Zwycięski powrót"
godz. 16,30, 18,30, 20,30
BAJKA (Franciszkańska 31)
„Śpiewak nieznany"
godz. 18. 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 21"
godz. 15. 16. 17. 18, 19. 20. 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2)
„Awantura na wsi"
godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173)
„Grzesznicy bez winy"
godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67)
„Dni Filmu Czechosłowackiego"
„Nowa Czechosłowacja"
godz. 17. 19. 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76)
„Hrabia Monte-Christo" II seria
godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Upiór w operze"
godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84)
„Hrabia Monte-Christo" I seria
godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2)
„Zakochani są sami na świecie"
godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Trzy spotkania" (film w naturalnych kolorach)
godz. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40)
Dziś kino nieczynne.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2)
„Dziewczęta z baletu"
godz. 18. 20
TĘCZA (Piotrkowska 108)
„Urodzony w październiku"
godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1)
„Dni Filmu Czechosłowackiego"
„Nowa Czechosłowacja"
godz. 16,30, 18,30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Nieodrodna córka"
godz. 15,30, 18, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
„Czarodziejski kryształ".
godz. 16, 18 20
ZACHĘTA (Zgierska 26)
„Za siedmioma górami"
godz 18 20

RADIO

Program na piątek, 26 maja 1950 r.

12,04 Dziennik. 12,30 (Ł) III skrzynka weterynaryjna w opr. dr. M. Świątkowskiego. 13,30 Koncert. 14.00 Radiokronika. 14,20 (Ł) Muz. popularna. 14,55 Poznajemy morze i wybrzeże. 15,10 Aud. dla szkół poł. „Jarosław Dąbrowski". 15,30 Audycja dla świetlic dziecięc. 15,50 Muz. 16.00 Dziennik. 16,30 (Ł) Jedziemy na wczasy. 16,40 (Ł) Rozmowa pt. „Wszechnica Radiowa informuje". 16,50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki" — aud. w opr. inż. B. Klimaszewskiego. 17,00 (Ł) Koncert dla przodowników pracy. 17,45 „Krakowska Trasa W—Z". 18,15 Muzyka i pieśni ludowe. 18,40 Wszechnica. 19,00 Konc. symfon. 20.00 Dziennik. 20.40 Piosenki o matce. 20.55 Konc. Ork. Taneczn. 22,00 „Szpilki" 22,18 (Ł) „Jak zakończyła się rewolucja 1905—7 r. w Łodzi" — pog. P. Korzeca. 22,30 (Ł) Muz. taneczna. 22,50 (Ł) Przyjemnie spędzamy czas wolny od pracy. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Wariacje na tematy muzyki Mozarta.

Ze sportu

3 dniowy bilans

igrzysk sportowych uczniów szkół zawodowych w Łodzi

W ciągu poniedziałku, wtorku i środy stadion ŁKS Włókniarza przedstawiał jeden wielki obóz młodzieży obojga płci uczęszczającej do szkół zawodowych, która zjechała do Łodzi z terenu całego województwa w celu wyłonienia reprezentacji na międzyokręgowe zawody szkół zawodowych, które z kolei wyłonią reprezentację na ogólnopolskie igrzyska szkół zawodowych w Warszawie.

Przez sito eliminacji przeszli najlepsi. Ci najlepsi staną jeszcze w tym miesiącu do walki z reprezentacjami Kielc i Krakowa, nie też dziwnego, że wkrótce przyciągną oni uwagę nie tylko swych kolegów i wychowawców, ale uwagę całej naszej opinii sportowej.

W ciągu niedawno odbytych walk na stadionie ŁKS Włókniarza zanotowaliśmy wprawdzie szereg niezłych wyników, ale nie to było przyczyną, że zawody pozostawiły na nas jak najlepsze wrażenie. Wrażenie to sprawiły: ilość startujących zawodniczek i zawodników, ich uradowane i rozentuzjazmowane twarze, świadczące, że dzisiaj młodzież nasza dzięki opiece Polski Ludowej wyrasta na obywateli prawdę szczęśliwych, rozwiniętych zarówno intelektualnie, jak i fizycznie, przygotowanych należycie do pracy i obrony swych zdobyczy, które im da nasz nowy ustrój.

W środę stadion ŁKS Włókniarza przedstawiał niecodzienny widok. Setki zawodników i tysiące młodych widzów, pomimo deszczu przez cały dzień obserwowały spotkania finałowe w wielu dyscyplinach sportowych, a wieczorem oklaskiwały jeszcze 70 zespołów tanecznych, popisujących się w tańcach regionalnych.

Trzydniowe zawody zamknięto rozdaniem licznych nagród w postaci sprzętu sportowego i ściągnięciem flagi z masztu.

Na stadionie ŁKS Włókniarza ucichł gwar, rozjechali się młodzi sportowcy, ale w protokółach sędziowskich pozostały wyniki i te wyniki muszą ujrzeć światło dzienne.

Zaczniemy od przodownicy naszych sportów — lekkoatletyki.

100 m wygrał Dylikowski Zenon — Lic. Admn. Handl. Księży Młyn — 11,5.

Sztafeta 4x100 m — Liceum Adm. Handl. Łódź — 45,7, przed PSTP Łódź.

Sztafeta olimpijska — I miejsce PSTP Łódź — 3,36,4

60 m dziewcząt — Karasińska Zofia — 8,6.

Sztafeta 4x75 — Lic. Adm. Handl. Księży Młyn — 42,6.

Skok wzwyż — Maciejewski W. — Gimn. Przem. Gum. Łódź — 175 cm!!

Dysk — Bednarek Zdz. z Pabianic — 54,31.

Pchnięcie kulą — I miejsce zdobył Targalski ze Zgierza 13,62 m, przed Korszakiem J. PSTP — 12,49 i Zyzie rem J. z PSTP — 12,40.

W spotkaniach bokserskich, które odbywały się wśród ogromnego zainteresowania paru tysięcy młodzieży tytuły mistrzów okręgu uzyskali:

w wadze papierowej: Kędzierski Tadeusz z Pabianic,

muszej — Morawski Tadeusz PSTP Łódź,

koguciej — Potocki Kazimierz — Średn. Szk. Zaw. Nr 1 Łódź,

piórkowej — Kowalski PSTP Łódź,

lekkiej — Włochacz z Gimn. Przem. Elektr. Łódź,

półśredniej — Nogajski z P. Śred. Szk. Zaw. Nr 1 Łódź,

średniej — Sławniewicz z Aleksandrowa.

Piłka nożna:

Do finału weszły 4 drużyny: Liceum Mech. Kutno, Liceum Chem. Boruta Zgierz oraz PSTP Piotrków i PSTP Łódź. Największą sensację stanowiła zdecydowana klęska kandydata na mistrza PSTP Łódź, którą Piotrków rozgromił 5:0! Bohaterem meczu był utalentowany bramkarz z Piotrkowa, którego przytomność i brawurowe akcje publiczność przyjmowała hucznymi oklaskami. Ponieważ Boruta Zgierz pokonała Liceum Mech. Kutno, do ostatecznego boju stanęły PSTP z Piotrkowa i Boruta Zgierz. Po pełnym emocji spotkaniu przy dość nie sprzyjających warunkach (deszcz), mistrzem okręgu łódzkiego została Szkoła Tech. Przem. z Piotrkowa, wygrywając z Borutą ze Zgierza 1:0. Rozentuzjazmowani kibice znieśli zwycięzców z boiska, wiwatując na cześć zwycięzców.

W piłce siatkowej, po trzydniowych bojach do finału zakwalifikowały się drużyny P. Liceum Tech. Dentystycznego i Liceum Adm. Handl. Zwycięzcą zostało Lic. Dentystyczne, pokonując Lic. Handl. 2:1. Gra na ogół słaba. Sędziował ob. Szewczyk.

W siatce męskiej poziom był niepor. wyższy. W finałowych bojach spotkały się zespoły Gimn. Przem. Gumowego i PSTP Łódź. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gimn. Przem. Gumowego 2:0. PSTP po 1 przegranym secie zupełnie się załamało. Sędziował Topolczewski.

Tytuł mistrza w koszykówce uzyskało również Gimn. Przem. Gumowego, które pokonało PSTP Łódź w stosunku 34:30. W zespole zwycięzców wyróżnili się Maciejewski, a u pokonanych Hofman i Jabłoński. Spotkanie prowadził ob. Topolczewski.

W walce na bagnety pierwsze miejsce zdobyło I Gimnazjum i Liceum Bawełniane (Łódź), odnosząc 9 zwycięstw.

Marsz patrolowy (2 km) dziewcząt wygrało I Liceum Handlowe (Księży Młyn), w czasie 12,40.

Wielobój junacki chłopców — I Liceum Budow. Ląd. — 110 p.

W pływaniu zwyciężyli: 100 m dow. chłopców — Zieliński RPSTP (Łódź) — 1,11.

100 m st. klas. — Petri (PSBL) — 1:26,5.

Sztafeta 3x100 st. zm. — PSTP (Łódź) — 4:16,8.

Sztafeta 5x50 st. dow. — PSTP (Łódź) — 2,46.

50 m st. dow. dziewcząt — Sobczak (LAH) — 36,2.

50 m st. klas. — Sobczak (LAH) — 46.

Sztafeta 5x50 st. dow. — Liceum Adm. Handlowe — 5:21.

Sztafeta 3x50 st. zm. — Liceum Adm. Handlowe — 2:39.

Lekkoatletki CSR

szlifują swą formę...

PRAGA. W Trzeboni odbył się 2-tygodniowy obóz przygotowawczy dla 27 czołowych lekkoatletek czechosłowackich, przed występami międzynarodowymi w tegorocznym sezonie. Na zakończenie obozu odbyły się zawody lekkoatletyczne, które, mimo rozmokłej bieżni i rzutni, przyniosły stosunkowo dobre wyniki.

Niespodziankę w biegu na 800 m sprawiła Hulova, wygrywając tę konkurencję w 2:30,3 — o 0,2 sek. przed mistrzynią Czechosłowacji — Muellerową. Duże postępy poczyniła również Jungrova, która w ub. roku nie osiągała w kuli 12 m, wygrywając niespodziewanie tę konkurencję wynikiem 12,98 m i wyprzedzając o 0,5 m mistrzynię Czechosłowacji — Komarkovą. Jungrova zwyciężyła również w rzucie dyskiem — 39,93 m, przed Stachovicową — 38,22 m. Najlepszy wynik w rzucie oszczepem osiągnęła Zatopkova — 41,58 m.

30 sportowców polskich

wyjechało do Berlina na igrzyska sportowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Na igrzyska Sportowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjechała do Berlina 30-osobowa ekipa czołowych sportowców polskich, złożona z gimnastyczek, pływaczek i pływaków oraz lekkoatletów. W skład ekipy wchodzą:

Pływaczki — Proniewiczówna (200 m. st. klas.), Dobranowska (200 m. st. klas.) i Dzikówna (400 m. st. dowolny).

Pływacy — Procel (100 m. st. dowolny), Jabłoński (100 m. st. grzebietowy), Ludwikowski (100 m. st. dowolny), Gremlowski (400 m. st. dow.), Boniecki (200 m. st. dow.) i Nikodemski (200 m. st. klas.).

Gimnastyczki — Rakoczy, Kanikowska, Krupianka, Reindlowa, Wilkówna, Dębicka, Marcińczak i K. Skirlińska.

Lekkoatleci — Adamczyk (skok w dal), Stawczyk (biegi 100 i 200 m.), Mach (bieg 400 m.), Cieślik-Minicka (bieg 200 m.),

Zawodnikom towarzyszą trenerzy. Kierownikiem ekipy jest sekretarz GKKF — Kosman.

Drużyna polska wyjechała w środę w nocy.

Oprócz zawodników polskich, w Igrzyskach mają startować również sportowcy radzieccy, czechosłowaccy, węgierscy i rumuńscy.

CRZZ przejmuje Torkat

W środę Komisja Kollokacyjna, z ramienia CRZZ, przejęła sztuczne lodowisko w Katowicach od Komitetu Odbudowy Torkatu. W skład Komisji wchodzili m. in.: ob. Rajchman z CRZZ, inż. Czaplicki, ob. Mikuła i inż. Woźniak.

Komisja nie stwierdziła żadnych poważniejszych uchybień odnośnie zaplanowanych projektów, kosztorysów i umów i uznała roboty przeprowadzone w roku ubiegłym za odebrane.

Z dniem 24 maja Torkat stał się więc centralnym związkowym ośrodkiem szkolenia sportów zimowych i w sezonie oddany będzie do użytku wszystkich zrzeszeń sportowych CRZZ, szkół, LZS-ów, Gwardii i Wojska.

Przejmując odbudowany Torkat, Komisja wystąpiła równocześnie z wnioskiem do CRZZ o przebudowanie budynków na sztucznym lodowisku, wybudowanie nowoczesnych trybun, hotelu sportowego, hali maszyn i tp.

Co mówił Stasiak składając swój podpis pod Apelem Pokoju

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju trwa:

— Składając swój podpis pod Apelem Pokoju przyłączaliśmy się do jego obrońców i wyrażaliśmy gotowość jego obrony, gdyby zaszła tego potrzeba — mówi nam b. mistrz Polski w boksie T. Stasiak. — Podpisując jednak swoje nazwisko zdawałem sobie sprawę, że nawet ono może zadecydować o losach pokoju i obronić go przed zakusami anglo-amerykańskich podżegaczy, chcących nabić znów swe kabzy na nieszczęściu ludzkim.

Kolarze ŁKS Włókniarza — dla wsi

Z okazji Święta Ludowego w ramach akcji łączności Wsi z Miastem, Sekcja Kolarska ŁKS „Włókniarz" organizuje w dniu 29 maja r. b. (poniedziałek) o godz. 14-ej wyścig kolarski dla członków LZS. Start o godz. 14-ej we wsi Różyce, pow. brzeziński, gdzie również będzie i meta wyścigu.

Trasa: Różyca — stacja kolejowa Żakowice — Będzelin — Nowy Redzeń — Stary Redzeń — Słotwiny — m. Koluszki — Stare Koluszki — Żakowice — Różyca. Zgłoszenia do wyścigu przyjmowane będą na miejscu startu w dniu zawodów do godz. 13-ej.

Dla pierwszych dziesięciu w wyścigu Zarząd ŁKS „Włókniarz" przeznaczył piękne żetony, natomiast wszyscy którzy ukończą wyścig otrzymają dyplomy pamiątkowe.

O mistrzostwo kl. A

Onegdaj odbył się w Zgierzu mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Przeciwnikiem tamtejszej Boruty był ŁKS Włókniarz I B. Przed zawodami oba zespoły wraz z sędzią ob. Szumlakiem podpisały apel pokoju.

Zwycięstwo wywalczyli łodzianie 2:0 (1:0). Obie bramki dla ŁKS Włókniarza I B zdobył Olejniczak. Na usprawiedliwienie Boruty trzeba zaznaczyć, że zespół ten grał prawie przez cały mecz w 10, gdyż zawodnik jej Walczak uległ na samym początku zawodów kontuzji i zszedł z boiska.

Łodzianie wystąpili w silnym składzie z Zygmuncikiem, Koźmińskim, Janeczkiem, Olejniczakiem, Bajanem, Rączko i Pietrzakiem na czele. Boruta nie wykorzystała rzutu karnego. Niefortunnym egzekutorem był Matynia.

Piłkarze ręczni też udają się na wieś

Łódzki Okręgowy Związek Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka podaje do wiadomości, że spotkania mistrzowskie w szczypiorniaku i siatkówce męskiej wyznaczone na niedzielę i poniedziałek zostały odwołane i odbędą się w terminie późniejszym. W święta łódzkie drużyny piłki ręcznej udają się do Ludowych Zespołów Sportowych celem rozegrania zawodów towarzyskich i pogłębienia współpracy na niwie sportowej miasta ze wsią.

Zawody wyznaczone na sobotę nie uległy odwołaniu.

Zmiana terminu drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce

W dniu 28 bm. 12 drużyn z całego kraju, które uzyskały największą ilość punktów w okręgowych drużynowych mistrzostwach Polski, uczestniczyć miało w lekkoatletycznych mistrzostwach grupowych. Ze względów technicznych (mistrzostwa w okręgach odbyły się 18 bm., a nie ze wszystkich okręgów nadeszły jeszcze sprawozdania), PZLA postanowił przełożyć termin drużynowych mistrzostw grupowych na dzień 10 września.

Jan Kupała

wielki poeta białoruski

1882—1942

W twórczości Jana Kupały znalazły ucieleśnienie najlepsze cechy narodu białoruskiego: wysoka wartość moralna, bohaterstwo, bezgraniczne oddanie dla socjalistycznej ojczyzny.

Utwory Kupały doczekały się przekładów na wiele języków narodów radzieckich oraz szereg języków obcych. **Kupała jest obecnie jednym z najpopularniejszych poetów w ZSRR.**

Już w zaraniu działalności literackiej poety, twórczość jego **wiąże się nierozerwalnie z rewolucją, z walką mas pracujących o wyzwolenie od ucisku społecznego i narodowego, z walką o prawo „do miana człowieka". Poecie obca jest rola postronnego obserwatora ciężkiego życia i bezprawnej sytuacji mas pracujących.**

W swych surowych, tchnących szlachetną pasją, pieśniach, Kupała nie tylko kreślił obraz nędzy i wyzysku nieszczęsnego chłopa białoruskiego, lecz nawołuje również do bezlitosnej rozprawy nad ciemiężcami, wyrażając przekonanie o przyszłym zwycięstwie ludu.

Urzędnicy carscy wkrótce zdali sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo dla ustroju carskiego stanowią tchnące siłą rewolucyjną wiersze Kupały. Dlatego też, pragnąc zdławić jego żarliwy głos protestu, nie dopuścić, aby głos ten usłyszał naród białoruski, zaczęli oni na każdym kroku prześladować poetę. Cenzura nie pozwalała drukować jego utworów na łamach pism, a pierwszy tom wierszy Kupały, pt. „Zalejka" (nazwa ludowego instrumentu muzycznego), uległ natychmiastowej konfiskacie po ukazaniu się w druku. Za szczególnie niebezpieczne uważały władze carskie dwa wiersze z tego zbioru: **„Pieśń wolnego człowieka" i „Czy długo jeszcze?"**. W pierwszym z nich dopatrzono się **„jawnego podżegania do buntu"**. Ale żadne prześladowania nie zdołały skłonić Kupały do zboczenia ze słusznej drogi. Miłość do kraju ojczystego, do nieszczęsnego pozbawionego praw ludu, gorące dążenie do udzielenia ludowi pomocy w jego walce wyzwoleńczej okazały się silniejsze od gróźb caratu. W miarę wzrostu świadomości rewolucyjnej mas pracujących, w miarę wzrostu walki narodu białoruskiego o wolność, krzepł i **potężniał głos poetycki Kupały, zacieśniała się więź z narodem, rozkwitał jego potężny talent.**

Twórczość Niekrasowa, Kolcowa i Szewczenki wywarły wielki wpływ na kształtowanie się stylu poetyckiego Kupały. Podobnie jak Szewczenko, **Kupała odczuwał ostry ból na widok zdeptanej godności uciśnionego narodu; o wpływach twórczości Kolcowa, mówią jego poezje poświęcone pracy na roli; od Niekrasowa przejął Kupała potężną siłę demaskującą.**

Ale szczególnie **wielki wpływ wywarła na Kupałę twórczość i działalność społeczna wielkiego pisarza proletariackiego, Gorkiego.** Należy tu wspomnieć, że **Gorki ze swej strony zawsze interesował się literaturą białoruską, że — oceniając wartość rewolucyjną wierszy Kupały— pierwszy przełożył kilka z nich na język rosyjski.**

Potężny talent poetycki Kupały przeżywa pełnię rozkwitu w okresie władzy radzieckiej. **Poeta jest żarliwym piewcą wielkości stalinowskiej epoki i historycznych zwycięstw narodu radzieckiego. Najlepsze swe wiersze poświęca ojczyźnie socjalistycznej, partii bolszewickiej, wielkiemu wodzowi narodów, Józefowi Stalinowi. Z uczuciem patriotycznej dumy mówi Kupała o bogatym, pełnowartościowym i radosnym życiu narodu radzieckiego. W r. 1925 poeta otrzymuje tytuł poety ludowego Białorusi, a w roku 1941 — nagrodę stalinowską za zbiór wierszy „Z głębi serca".**

Na zakończenie przytoczymy słowa, którymi Eugeniusz Mozolkow, autor odznaczonej w br. nagrodą stalinowską monografii o Kupale, charakteryzuje drogę twórczą poety:

„Bohaterowie przedrewolucyjnej liryki Kupały odczuwają niekiedy męczącą rozterkę, świadomość rozbieżności między tak właściwym dla młodej, silnej duszy dążeniem do radości i szczęścia, a otaczającą ich smutną rzeczywistością. Nawołując do walki, nie zawsze poeta wyobraża sobie zupełnie jasno konkretne drogi tej walki. Po rewolucji staje się poeta świadomym budowniczym społeczeństwa komunistycznego, staje się człowiekiem, który jasno i wyraźnie widzi swą drogę. Wiara Kupały w sukces wielkiej sprawy opiera się na fundamencie trwałych doświadczeń i głębokiej znajomości zasad walki. Otwierają się przed nim nowe, nieznane dotąd horyzonty, staje się on współgospodarzem państwa. Stąd też porewolucyjna jego poezja tchnie niewyczerpanym optymizmem. Po raz pierwszy jego szczęście osobiste łączy się harmonijnie ze szczęściem całego narodu. I to jest właśnie jedną ze wspaniałych cech specyficznych dla oblicza duchowego nowego człowieka radzieckiego".

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-28
Dział miejski i sportowy 256-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-47
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.
D-1-12265